

Ceny prenumeraty:
w Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20
Na prowincji
z przesyłką poczt. . . . zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—
**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**
20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

*Czytelnikom i Przyjaciółom
naszego pisma ślemy z Nowym
Rokiem najserdeczniejsze życzenia.*

U progu nowego ćwierćwiecza.

Rok 1925 zamknął pierwsze ćwierćwiecze XX stulecia, które w dziejach ludzkości tworzy jedną z najbardziej doniosłych i płodnych w skutki epok przełomowych.

Zdarzeniem historycznym, zórującem nad tym okresem, była czteroletnia wojna światowa, która zburzyła stary porządek świata i w Traktacie Wersalskim położyła podwaliny pod gmach nowego systemu politycznego. Przez powalenie Niemiec, rozbiór Austrii, okrojenie, osłabienie i zrewolucjonizowanie Rosji, został zadany cios stanowczy dawnym cesarskim imperjalizmom politycznym, które ukształtowały się i wydoskonaliły w pasorzytowaniu na podbitych narodach w ciągu XIX w. Miejsce ich zajęła zasada nacjonalistyczna która głosi, że każdy naród (w pełnym tego słowa znaczeniu) ma prawo do rządzenia się autonomicznie i suwerennie. Zasada ta, chociaż w toku realizacji wypaczona i niedoprowadzona do ostatecznych wyników, zmieniła jednak z gruntu kartę Europy i konsekwencjami swymi sięgnęła głęboko w ustrój polityczny innych części świata.

Mimo niesłychanej ważności tego przewrotu, nie skończyły się na nim olbrzymie przemiany, dokonane przez wojnę światową. Przeciwnie był to załedwie początek tej gruntownej i radykalnej przebudowy świata, która zaczęła się dokonywać w naszych oczach, a która zapewne w ciągu rozpoczętego właśnie nowego ćwierćwiecza zostanie doprowadzona do końca.

Europa, która po Traktacie Wersalskim zaczęła się urządzać w nowych stosunkach, usiłując odbudować zniszczony mechanizm przedwojennego przemysłu i handlu, spostrzegła ze zdumieniem i przerażeniem, że powrót do dawnego życia gospodarczego staje się niemożliwy. Odpadły tradycyjne rynki zbytu, światowe i europejskie, ustał ruch w fabrykach i hutach, groźny pomruk bezrobotnych rozlega się crescendo od Warszawy przez Berlin aż do Londynu. Im wyżej stał jakiś kraj przed wojną pod względem przemysłu i handlu, tem straszniejsza grozi mu dziś katastrofa. Dmowski, myśliciel poważny i ostrożny w swych wypowiedziach, przyszedł do przekonania, że Wielka Brytania i Niemcy nie wrócą do równowagi, dopóki wiele milionów ludności w tych krajach nie wymrze po prostu z głodu. Walał się w naszych oczach imperjalizm gospodarczy, jak zawaliły się już przedtem polityczne. Dążność do nieograniczonego wyzyskiwania ekonomicznego narodów słabych przez olbrzymie organizmy przemysłowo-handlowe, natrafiała na niezwalczone przeszkody. Walał się cały liberalny pogląd na świat ze swym przerosłem wybujałego indywidualizmu, aby ustąpić miejsca nowym, kielkującym dopiero systemom gospodarczym wsobółwca lu-

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 357 dołączyliśmy czeki P. K. O. Zaznaczamy, że o ile do 10 stycznia nie otrzymamy prenumeraty za styczeń już z dnem 11-go stycznia wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym. Osobnych przypomnień nie wysyłamy.

Prenumerata miesięczna na styczeń 1926 z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym wynosi zł. 4.20.

Kłeski żywiołowe w Europie. Departament Sekwany zagrożony powodzią. Wylew Rodanu pod Awinionem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia. (G.) Jak donoszą z Paryża, klęska powodzi przybiera coraz bardziej katastrofalne rozmia-ry. Całe terytorium departamentu Sekwany, szczególnie zaś okolice Paryża, są bardzo poważnie zagrożone. Sekwana w dalszym ciągu przybiera, żegluga została wstrzymana, paryski dworzec

wiatr huraganowy, który poczynił znaczne szkody. Na wielkich bulwarach kilka osób poniosło śmierć wskutek przewrócenia przez wicher drzewa. Inwalidów został zamknięty. Przybiera-ją również rzeki Marna i Aisna. Rodan wylał pod Awinionem, częściowo zale- wając miasta. Wczoraj w Paryżu szalał

Wielka klęska powodzi w Niemczech.

Berlin, 31 grudnia. (PAT.) Ze wszystkich części Niemiec donoszą o dalszym podnoszeniu się wody na Renie. Niezwykłe jest do połowy zalane woda. Także w niektórych miejscowościach nad dolnym Renem woda zalala mieszkania parterowe. W Bendorf i Emiders fabryki stoja pod woda. Z Koblenca donoszą, że woda na Me- nie i na górnym Renie wzbiera. Obe-

eny stan wody na Mozeli wynosi 850. Woda podnosi się z godziną na godzinę od 4 do 5 m. Z Kolonii donoszą, że gmachy dyrekcji kolei zostały otoczone wodą. Dmają między Regensburgiem a Passawą wzbiera z godziny na godzinę o 1 cm. Stan jez. obecny wynosi około 4 metry. Temperatura w górach Bawarskich około 13 stopni Celsjusza powyżej zera, a w Mona-

chium około 17 stopni. W Berlinie tem- peratura wynosiła 15 stopni ciepła. W związku z powodziami partje de- mokratyczna wniosła w Reichstagu wniosek pomagający się przygotowa- nia środków pomocy dla dotkniętych klęską powodzi.

Kolonia, 31 grudnia. (PAT.) Katastro- fa powodzi na Renie przybiera z każ- dym dnem coraz większe rozmiary. W najbliższych 12 godzinach należy się spodziewać nowego przyboru wody. Komunikacja uliczna odbywa się zwy- czajnie przy pomocy łodzi. Ewakuowa- na ludność zagrożonych domów umie- sziła policja w przygotowanych na ten cel kwatery.

Berlin, 31 grudnia. (PAT.) Dziś zer- wała się tu gwałtowna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody. W par- kach publicznych drzewa zostały po- wrywane z korzeniami. Spadające z domów cegły i odłamki tynku pod wpływem burzy zraniły cały szereg osób.

Olbrzymia burza nad Anglią.

Londyn, 31 grudnia. (PAT.) W ciągu nocy wczorajszej zerwała się w Anglii znowu szalona burza, której towarzy- szły obfite deszcze. Wczoraj zanoto- wano mowe wylewy rzek i strumieni górskich, szczególnie obfite w Walii i środkowej Anglii. W Worcester Stire woda zalala drogi i łąki na przestrzeni dziesiątek mil. W dolnym biegu Tamizy woda podniosła się do poziomu brzegów

Upały we Francji.

Paryż, 31 grudnia. (PAT.) W kilku miastach francuskich panowało gorąco. W Tuluzie notowano 24 stopni, w Bon- deaux 19, w Paryżu 15.

Wzrost temperatury w Polsce.

Warszawa, 31 grudnia. (AW.) Wła- domość Instytutu meteorologicznego w Warszawie wykazała niebywały wzrost temperatury w całym kraju. Najwyższą temperaturę zanotowano rano w Zakopanem (12 stopni C. po- wyżej zera) na przeciwnym krańcu Rzpltei w Gdańsku zanotowano 7 sto- pni C., w Brześciu nad Bugiem 9 sto- pni, w Łodzi 8 stopni. Polska nie jest odosobniona w tem zjawisku atmo- sferycznym, które objelo całą Europę skąd nadechodzą wiadomości o wiel- kich powodziach.

Z DNIA.

PODPISANIE CZTERECH UMÓW Z FRANCJĄ.

Warszawa, 31 grudnia. (AW.) Wczo- raj w Paryżu ambasador Chlapowski i dyrektor departamentu Babiniski z jednej a Briand z drugiej strony pod- pisali 4 umowy polsko-francuskie, do- tyczące spraw konsularnych, wyda- wania przesłanek i przesyłania we- zwan sądowych, oraz pomocy pra- wnej.

J. Ł.

**KEMAL PASZA O NIEMOŻLIWOSCI
WOJNY Z ANGLJĄ.**

Londyn. 31 grudnia (AW.) Kemal Pasza miał oświadczyć na posiedzeniu Rady Wojennej, że Turcja nie jest w możności prowadzenia wojny o Irak. Dzienniki tureckie twierdzą, że Turcja powitałaby chętnie myśl wysłania delegacji angielskiej do Mossulu, byle tylko w skład tej delegacji nie wchodził zacięty wróg Turcji, angielski minister kolonii Amery.

**NOWE POKŁADY WĘGLA NA
SŁOWACZYŹNIE.**

Praga. 31 grudnia. (PAT.) W okolicy Boczna, na Słowaczyźnie, odkryto bogate złoża węgla kamiennego. Eksploatacja nowych kopalni odbędzie się w nadchodzącym lecie.

**CZESKI JEZYK URZĘDOWY W NIE-
MIECKIM UNIWERSYTECIE.**

Praga. 31 grudnia. (PAT.) Tutejszy uniwersytet niemiecki otrzymał rozporządzenie, aby w stosunkach urzędowych używał wyłącznie języka czeskiego. W wyjątkowych wypadkach tylko wolno będzie do czeskiego oryginału załączyć tłumaczenia niemieckie.

**WIZYTA CHAMBERLAINA
W PARYŻU?**

Paryż. 31 grudnia. (AW.) W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że w powrotnej drodze z Włoch zatrzyma się Chamberlain w Paryżu, celem omówienia z Briandem szeregu kwestyj m. i. także wyników konferencji z Mussolinim.

WALKI W SYRII NIE USTAJĄ.

Londyn. 31 grudnia. (AW.) „Daily Tel.” donosi, że Drużowie nie chcą złożyć broni, wobec czego chwilowa przerwa działań wojennych nie ma żadnego znaczenia. Walki toczą się w dalszym ciągu.

**OLBRZYMA EKSPLOZJA GAZÓW
W KOPALNI.**

Londyn. 31 grudnia. (PAT.). Z Eaglepalss (Texas) donoszą, że wskutek wybuchu gazów ziemnych w kopalni Palan zasypanych zostało z górą 50 górników. Wybuch nastąpił w sobotę ub. tygodnia. Dotychczas udało się wydobyć ciała 42 zabitych.

Herbata RIEDLA**WIELKA AFERA HANDLOWA
W WARSZAWIE.**

Warszawa. 31 grudnia. (AW.). Wykryto tu wielką aferę handlową, sięgającą kilkaset tysięcy złotych na nielegalnych transakcjach przeprowadzanych przez fikcyjny dom handlowo-przemysłowy „Reni”. Firma ta reklamując wspartą tymi cykularzami nawiazala szereg stosunków handlowych, zakupując wszelkie towary jakie się dało i pokrywając je fikcyjnymi wekslami osób i firm nieistniejących z terminem płatności w grudniu. Obecnie cała sprawa wyszła na jaw i okazało się, że właściciel rzeczonyj firmy Firtenberg, Bocheński i Harding już dawno znikli z Warszawy.

P. KEMMERER ZAPRZECZA.

Warszawa. 31 grudnia. (AW.). Przybył wczoraj do Warszawy prof. Kemmerer udzielił wywiadu współpracownikowi żydowskiego „Momentu”. Miedzy innymi oświadczył on, że pogłoski o rzekomo specjalnie ciężkich warunkach pożyczki zagranicznej nie mają żadnych podstaw.

ODWOŁANIE SPISU LUDNOŚCI.

Warszawa. 31 grudnia. (PAT.) W dn. 31 b. m. miał być przeprowadzony spis ludności na Górnym Śląsku i Węsi szczytnej. Tymczasem ze względów oszczędnościowych skreślono kredyty przewidziane na przeprowadzenie tego spisu wobec tego spisy te ministerstwo spraw wewnętrznych musiało odwołać.

1/1 1926

PREMIERA W „APOLLO”

1926 1/1

pierwszego bezkonkurencyjnego filmu ośniewającego podług słynnej powieści
RAFAELA SABATINIEGO w 9 akt. p. t.

SZLAGIER
SEZONU

„SCARAMOUCHE”

WYKWINTNY
DRAMAT.

Zachwycająca intryga Kochanków. Tragedja życiowa bohaterki.
w głównych rolach: Alice Terry — Ramon Navarro — Levis Stone.

Dokładny Podręcznik Samouczek

wyrobu dywanów
smyrneckich i per-
skich z ilustracjami, na podstawie którego zobowiązuje się panie i panów wyuczyć po-
przez czytanie. Wysyłam za nadesłaniem pocztowem 2 zł. podręcznik wraz z rozpoczętą
robotą smyrnecką 14 zł.

Pierwsza Polska wy-
twórnia dywanów: Karola Litwinowicza

Lwów, Zyblikiewicza 18. Pro-
szę o podanie dokładnego adresu.

Azjatycka Liga Narodów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 grudnia. (G.). Jak do-
noszą z Moskwy, do traktatu sowie-
cko-tureckiego koła polityczne sowie-
ckie przywiązują wielkie znaczenie,
uważając traktat za podstawę azjaty-

ckiej Ligi Narodów, która będzie sta-
nowiła przeciwwagę Ligi europejskiej.
Wedle obiegających pogłosek do tej
Ligi weszliby Arabowie, Hindusi, Chiń-
czycy i Mongoli.

Ofenzywa Francuska w Maroku.

Paryż. 31 grudnia. (AW.) W dwu
miejscach frontu marokańskiego wojska
francuskie przeszły do ofenzywy i za-
jęły Melinę. Koło Kaza Riffeni ponieśli

znaczną klęskę. Jeden ze szczepliów
przeszedł od Abd El Krima na stronę
francuską.

Nieudana misja Cunniga.

Paryż. 31 grudnia. (PAT.) Na polecenie
Brianda jeden z wicedyrektorów
ministerstwa spraw zagranicznych,
odpowiadając Cunnigowi przypominał
mu, że został on już poinformowany w
Maroku o tem, iż dla Francji będą-
cej sojuszniczką Hiszpanii podejmowa-
nie oddzielnych rokowań pokojowych
jest rzeczą niemożliwą. Rokowania te
mogą być nawiazane jedynie pomię-
dzy upoważnionymi pełnomocnikami
Riffenów oraz odpowiednio wykwalifi-
kowanymi pełnomocnikami francuski-
mi i hiszpańskimi. Mimo tych dokład-

nych wyjaśnień Cunnig po przybyciu
do Francji, został poinformowany je-
szcze w Marsylii, że nie powinien przy-
bywać do Paryża w celu nawiazania
dyskusji, gdyż powyżej wyznaczone
warunki nie zostały spełnione, — może
jedyne przybyć do Paryża jako osoba
prywatna. Wobec tego, że sytuacja nie
zmieniła się, Briandowi nie pozostaje
nic innego, jak trwać na zajętem sta-
nowisku. Premier wyraża więc ubole-
wanie, że nie może spełnić prośby
Cunniga i zobaczyć się z nim.

**Konferencja Mussoliniego
z Chamberlainem.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 grudnia. (G.). Jak do-
noszą z Rzymu, wczoraj wieczorem od-
była się zapowiadana konferencja
Mussoliniego z Chamberlainem, na któ-
rej omawiano następujące sprawy: ure-
gulowanie długów włoskich w Anglii,
kwestję rozbrojenia, kooperatywę wło-
sko-angielską wobec Turcji i państw
balkańskich, propozycję włoskie odno-
śnie do mandatów kolonialnych oraz
sprawę udziału Włoch w administracji
Ligi Narodów. Pisma rzymskie zamie-
szczały szczegóły co do rozmowy po-
między obydwoma premierami.

Według tych wiadomości, konferencja
miała przebieg zadawalniający dla
Włoch w sprawie długów. Co do roz-
brojenia państw europejskich Mussolini
wypowiedział zasadnicze obawy i za-
strzeżenia, których minister angielski
nie podzielił. Poza tem p. Mussolini po-
łożył nacisk na świeżo zawartą umowę
miedzy Turcją a Sowietami i zwrócił u-
wagę kierownika polityki angielskiej, że
umowa ta zwraca się w większej cze-
ści przeciwko Anglii, aniżeli któremu-

kolwiek z innych państw sprzymierzo-
nych a nie zainteresowanych tak bez-
pośrednio w sprawach wschodnich. Co
do sprawy mandatów kolonialnych, to
Chamberlain przychylił się do tezy wło-
skiej i oświadczył, że Włosi mieliby
prawo domagać się mandatu w kolo-
niach, tak jak Niemcy, jeżeli wogóle do-
jdzie do rewizji podziału mandatów ko-
lonialnych, w co Chamberlain bardzo
wątpi. W sprawie składu osobowego
generalnego sekretariatu Ligi Narodów
Mussolini zaznaczył, iż wśród platnych
członków sekretariatu Francuzi i Angli-
cy zajmują około 80 proc. tych stano-
wisk, które powinny być równo podzie-
lone miedzy przedstawicieli państw na-
leżących do Ligi Narodów.

P. Chamberlain w odpowiedzi zbijał
obawy, wyrażone przez Mussoliniego, i
złożył zapewnienie, że Anglia nigdy nie
zapomni o czynnym współudziale
Włoch w układzie locarneskim.

Blizszych szczegółów w sprawie tej
konferencji prasa nie podaje.

Przymierze włosko-grecko-angielskie.

Wiedeń. 31 grudnia. (PAT.) „Wiener
Allg. Ztg.” donosi z Londynu: Socjali-
styczny „Daily Herald” komentując kon-
ferencję Chamberlaina z Mussolinim: w
Rapallo stwierdza, iż najważniejszym
przedmiotem konferencji było utworzenie
przymierza włosko-greckiego przy-
mierz. Włochy i Grecja chcą obecnie

uprawiać agresywną politykę wobec
Turcji. Włochy żądają w zamian za po-
parcie Anglii przeciw Turcji korzystne-
go układu w sprawie długów, następnie
wolnej ręki w południowo-zachodniej
części Malej Azji, wreszcie możności
ekspansji w Arabii. Grecja szuka od-
szkodowań w Turcji i Malej Azji.

**Głosy prasy angielskiej
i włoskiej****O KONFERENCJI W RAPALLO.**

Rzym. 31 grudnia. (PAT.) „Tribuna”,
omawiając spotkanie z Mussolinim, pi-
sze, że spotkanie to nastąpiło z inicjaty-
wy angielskiego ministra spraw zagra-
nicznych. Jak się dowiaduje dziennik, w
rozmowie poruszono sprawę wypadków
na wschodzie, a miedzy innymi sprawę
traktatu rosyjsko-tureckiego. Omawia-
no także sytuację na Bałkanach, szcze-
gólnie w związku z wizytą tureckiego
ministra spraw zagranicznych w Białe-
grodzie. Obaj mężowie stanu uznali, że
Włochy ze wszystkich mocarstw mają
najwięcej danych po temu, aby śledzić
wypadki na Bałkanach i czuwać aby
tam nie nastąpiło wzmieszanie się jakie-
gokolwiek kraju do spraw wewnątrz-
nych innego kraju.

Londyn. 31 grudnia. (PAT.). Wiado-
mości z Rapallo, dotyczące rozmowy
Sir Austina Chamberlaina z premierem
Mussolinim zwróciły na siebie żywą
uwagę prasy angielskiej. Z doniesień
korespondentów angielskich wynika,
że w rozmowach tych ustalono, iż oba
rządy mają możność przyjaznego
współdziałania w całym szeregu zaga-
dnień problematycznych polityki europej-
skiej. W doniesieniach tych korespon-
denci odpięają jednak jako nieuzasad-
nione przypuszczenia, jakoby jedną z
kwestyj, które poruszono w rozmow-
wach w Rapallo, była kwestja długu
włoskiego w Anglii. Kwestja długu
przebiegać będzie wyłącznie
przez kanclerza skarbu Churchilla i je-
go pomocników z włoskim ministrem
skarbu Voltini, który ma przybyć do
Londynu na czele misji włoskiej w
pierwszych dniach przyszłego tygo-
dnia. Rokowania obu upoważnio-
nych stron odbędą się bez udziału
Chamberlaina, który zamierza jeszcze
przez pewien czas pozostać na konty-
nencie.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Reakcja nie odpowiada.)

PRAKTYCZNE
PODARKI
POLECA FIRMA BŁAWATNICZA
Antonię Uwiery
Lwów, ul. Halicka 10.
Filja w Tarnopolu
Filja w Stryju. n7613

**ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
CYKORJI**

z najstarszej w Polsce
założonej w 1815 roku
Fabryki Cykorji

FERD. BOHM i C.
w Włocławku, Sp. Akc.

Dr. Adam Jarocki

Lekarz chorób wewnętrznych
ordynuje od 3-4.
obecnie przy ul. Kochanowskiego 8 (il p. m. 34)

JW Panu Drowi M. Seidle-
rowi tą drogą składam najser-
deczniejsze podziękowanie za
świetnie przeprowadzoną opera-
cję i nader troskliwą opiekę
podczas rekonwalescencji.

A. Gorska.

W drugą bolesną rocznicę śmierci śp
Józefa Szczerbanowskiego
Kier. Szkoły Powsz. w Rohatynie
17n odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele Archikatedralnym we Lwo-
wie, dn. 4 stycznia 1926 o godz. 9-tej

SPRAWA PODWYŻSZENIA CEN GAZET.

Warszawa. 31 grudnia. (AW.). Wydawcy gazet warszawskich zawiadomili rząd, że wobec podwyższenia cen papieru i celulozy zamierzają podnieść ceny abonamentu dzienników warszawskich o 5 proc. ponieważ okazało się, że motywem podwyżki papieru i celulozy miało być zwalozowanie cen drzewa dostarczanego przez lasy państwowe. Wobec tego minister skarbu zaprotestował przeciw waloryzacji cen drzewa, przeznaczonego na wyrób celulozy. Ostatecznie decyzja rządu w tej sprawie zapadnie d. 10 stycznia. W tym okresie papiernicy zobowiązali się do utrzymania poprzednich cen. Wobec tego prawdopodobnie do podwyżki gazet nie przyjdzie.

ARESztOWANIE BYŁEGO DYREKTORA POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.

Kraków. 31 grudnia. (Tel. wł.) Dziś rano aresztowano tu p. Tadeusza Filipiego, byłego dyrektora filii Polskiego Banku Przemysłowego pod zarzutem dokonywania niedozwolonych operacji finansowych.

286.693 BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 31 grudnia. (AW.). W 3-cim tygodniu grudnia liczba bezrobotnych w państwie dosięgała 286.693 osób, wzrastając w stosunku do tygodnia poprzedniego o 12 tys. W Łodzi o 3700, w Warszawie o 1000 na Śląsku o 1300 osób.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W ŁODZI.

Łódź. 31 grudnia. (PAT.). Wczoraj koło południa przybył przed gmach województwa tłum bezrobotnych sezonowych w liczbie około 1000 osób. W myśl polecenia pana wojewody nie czyniono bezrobotnym żadnych przeszkód i dopuszczono ich bezpośrednio pod gmach. Ponieważ pan wojewoda wyraził życzenie odbycia rozmowy z delegacją zebranych, wyłoniono na miejscu taką delegację w liczbie 12 osób. Delegacja udała się do pana wojewody, który ją natychmiast przyjął. Delegacja zażądała rozciągnięcia na bezrobotnych sezonowych ustawowych zasiłków także i w czasie tak zwanego martwego sezonu, w między czasie zaś, dopóki sprawa nie będzie załatwiona rozciągnięcia na tych bezrobotnych akcji doraźnej w formie rozdania środków żywności i węgla, z której to pomocy korzystają w Łodzi inni bezrobotni. Pan wojewoda przyrzekł delegatom, że akcja doraźna będzie natychmiast zastosowana także do bezrobotnych sezonowych, co się zaś tyczy normalnych ustawowych zasiłków, to w sprawie tej toczą się w tej chwili rokowania w ministerstwie pracy.

Rokowania delegatów z panem wojewodą trwały około godziny i nie zostały zakończone najniżejszym incydentem. Delegacja wyraziła swoje natężenie kszce uznanie dla pana wojewody za to jego stanowisko. W międzyczasie jednak wśród zebranego tłumu zaczęli uwijać się agitatorzy, rozdając odezwę komunistyczne. To też, gdy delegacja powróciła nie mogła już spokojnie zdać sprawy z przebiegu rozmowy z panem wojewodą, gdyż tłum zaczął się zachowywać niespokojnie i wznosząc okrzyki, starał się wdrzeć do gmachu województwa. Wobec tego musiała interweniować policja. Wkrótce udało się zebrany tłum rozprószyć. W czasie usuwania tłumu wybito kilka szyb w gmachu województwa. Policja nie zrobiła użytku z broni.

OKÓLNIA MIN. OŚWIATY.

Warszawa. 31 grudnia. (AW.). W „Dzienniku Urzęd.” min. oświaty ukazał się okólnik podpisany przez min. St. Grabskiego: Min. oświecenia oznajmia, że młodzież wyznania mojżeszowego uczęszczająca do państwowych szkół średnich ogólnokształcących nie może być zmuszana w soboty do pisania, rysowania i robót ręcznych.

KĄŻDY MOŻE SIĘ WZBOGACIĆ

kupując jeden los Państwowej Loterii Klasowej u firmy „Nadzieja” Lwów, ul. Sykstuska 6. — Ogólna suma wygranych około 10.000.000 złotych.

GŁÓWNA WYGRANA 400.000 złotych.

ponadto:			
1 wygrana	250.000	5 wygr. po	15.000
2 wygr. po	150.000	11 „	10.000
2 „	100.000	17 „	5.000
2 „	50.000	30 „	3.000
1 „	40.000	62 „	2.000
3 „	25.000	122 „	1.000
1 „	20.000	i t. d.	

Co drugi los wygrywa! Clągnięcie już 5 i 7 stycznia 1926.

Ceny losów ćwiartka zł. 40, półówka zł. 80, cały zł. 160. W ubiegłej loterii wypłaciliśmy między innymi wygrane po złotych 150.000 na № 26.082, — zł. 25.000 na № 40.353, — złotych 5.000 na № 44.435.

Polecamy zamawiać natychmiast, gdyż zapas losów jest mały.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ Nr. 107.

10748r „Nadzieja”, Lwów, ulica Sykstuska 6.
Zamawiam losów ćwiartek po zł. 40 półówek po zł. 80 losów całych po zł. 160.
Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.
Imię i nazwisko
Adres

KINO LEW. Dziś i codziennie KINO LEW.

Najwspanialsze arcydzieło filmowe sezonu.

Przepiętna symfonia miłości w 10 aktach:

KROŁOWA SABA

Film, który nie potrzebuje reklamy. Wszyscy muszą zobaczyć.

XX. Kongres PPS.

Dyskusja nad udziałem w koalicji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 grudnia. (zo.). Dziś pod przewodnictwem p. Daszyńskiego rozpoczął się w sali Rady miejskiej w Warszawie XX kongres PPS. przy udziale około 200 delegatów i licznych gości zagranicznych.

P. Daszyński zagajając obrady omówił obszernie przystąpienie PPS. do koalicji i oświadczył, że od kongresu zależeć będzie aprobatą tego kroku.

Po zagajeniu zabrali głos goście zagraniczni. Pierwszy przemawiał reprezentant międzynarodówki Nr. dwa i pół oraz sekretarz niemieckiej partii socjal-demokratycznej Wells witany licznyymi oklaskami. Mówił naturalnie o duchu Locarna i o tem, że wobec początkowego w Locarno porozumienia polityczne i ekonomiczne zbliżenie Niemiec jest konieczne osiągalne. Jako wyraz uczuć socjalistów niemieckich przytoczył fakt, że p. Diamand na kon-

gresie niemieckiej partii socjalnej był bardzo serdecznie witany jako reprezentant socjalistów polskich. Następnie przemawiali przedstawiciele socjalistów czeskich, socjalistów z Rusi Przykarpackiej (po rusku), dalej przemawiało dwóch Rosjan, mianowicie Wiktor Czernow, przewodca socjal-rewolucjonistów oraz Dan przewodca socjal-demokratów (mieszczyków).

Następnie wygłoszono referaty sprawozdawcze, po których rozpoczęła się dyskusja głównie nad sprawą przystąpienia PPS. do rządu. Mówcy częściej pochwalali to przystąpienie, inni uzależniali je od wypełnienia szeregu postulatów.

Dyskusja trwała do godziny 9 wieczorem, przyczem jej jeszcze nie ukończono. Po godz. 9 udano się do bufetu sejmowego na zebranie towarzyskie. Kongres potrwa 4 dni.

Komisja trzech

dla reorganizacji administracji państwowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 grudnia. (G.). Wczoraj został utworzony komitet trzech, zadaniem którego jest opracowanie dla rządu planu zmiany ustroju administracji głównej t. j. bez przedsiębiorstw państwowych. W skład jego weszli były namiestnik Galicji Bobrzyński, senator Kasznica i senator Smulski. Komitet pra-

cować będzie bez styczności z wybraną przez Sejm komisją, która ma zająć się oszczędnościami.

Warszawa. 31 grudnia. (zo.). Komisja powołana przez rząd do opracowania reorganizacji administracji, rozpoczęła dzisiaj urzędowanie.

Tendencja zniżkowa na dolara.

Warszawa. 31 grudnia. (AW.). Na czwartkowym zebraniu giełdowym dolar okazał tendencję zniżkową, podobnie jak i inne waluty zagraniczne. Za-

potrzebowanie na waluty i dewizy pokryte zostały przez Bank Polski po kursie 8'10. W obrotach pogiełdowych kurs dolara doszedł do 8'40.

Konsekracja pierwszego biskupa śląskiego.

Warszawa. 31 grudnia. (PAT.). Na prochytość konsekracji pierwszego biskupa śląskiego ks. dr. Augusta Hlonda, która ma się odbyć w katedrze św. Piotra i Pawła w Katow-

cach 3 stycznia 1926 udaje się w imieniu rządu minister sprawiedliwości Piechocki a ponadto ministerstwo WR. i OP. będzie reprezentowane przez specjalnego delegata.

Nic lepszego nie nastąpi....

Dlatego niech też Pani zostanie przy wypróbowanej „Prawdziwej Francka” przymieszce do kawy. Po pierwsze bowiem firma ręczy Pani za pierwszorzędną jakość, a po drugie nie znajdzie Pani rzeczywiście nic lepszego.

Znane są jej zalety:

Jakość!
Wydajność!
Pożywność!

TRANZYT BYDŁA POLSKIEGO PRZEZ RUMUNJĘ.

Warszawa. 31 grudnia. (PAT.). Wskutek starań rządu polskiego, rząd rumuński zezwolił na tranzyt przez swoje terytorium dwóch tysięcy sztuk bydła z Polski uzależniając przewóz od wypełnienia następujących warunków weterynaryjnych:

1) Zwierzęta pochodzić mają z okręgów pozbawionych całkowicie epizootii (przedewszystkiem zarazy płucnej).

2) Transporty mają być zaopatrzone w świadectwo weterynaryjne, stwierdzające pochodzenie i zadowalający stan zdrowotny zwierząt.

3) Każdemu transportowi towarzyszyć będzie urzędnik sanitarno-weterynaryjny, wyznaczony przez inspektora okręgowego (Czerńlowce). Urzędnikowi temu firma wypłaci za transport po 200 lei dziennie, wliczając drogę powrotną.

4) Zakazuje się w czasie trwania przewozu wylącać zwierzęta z transportowanej partii jak również nie wolno wyrzucać z wagonów nawozów lub produktów służących do żywienia zwierząt.

5) Transporty przybyłe do Konstanicy pozostawać będą pod kontrolą inspektora weterynaryjnego do chwili załadowania.

ROSJA NIE WEZMIE UDZIAŁU W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Londyn. 31 grudnia. (AW.). Na zaproszenie wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej, oświadczył Cziczerek, że jedynym powodem, dla którego Sowiety wynawiają się od udziału w konferencji, jest fakt, że ma się ona odbyć w Szwajcarii, z którą Sowiety znajdują się w stanie zatargu. Podawana jest opinia Brianda, że Sowiety usiłują za wszelką cenę porozumieć się z państwami zachodnimi i dlatego wezmą udział w konferencji rozbrojeniowej. Nawet wzbranianie się Rosji przystąpienia do Ligi Narodów uważać należy za pozorne. Jest to jedynie taktyczny krok dyplomacji sowieckiej.

FUZJA SZĘŚCIU BANKÓW NOWOJORSKICH.

Londyn. 31 grudnia. (PAT.). W sprawie wiadomości co do planowanej fuzji sześciu największych nowojorskich banków donoszą dzienniki, że związek ten ma rozporządzać kapitałem 300 milionów funtów szterlingów. Pogłoski o fuzji wywołały nagłą zwyżkę papierów bankowych. „Daily Telegraph” donosi, że inicjatywa w sprawie fuzji wyszła od bankiera Clarene Dillon. Plan ten odpowiada zamiarom rządu, który popiera tego rodzaju związki finansowe w interesie gospodarki i sprawności ekonomicznej kraju.

Przegląd prasy.

„Głos Narodu“ w sojuszu turecko-rosyjskim widzi klęskę dyplomacji angielskiej. Sojusz ten, będący odpowiedzią Angorę na znane niesprawiedliwe załatwienie sprawy Mossulu przez Ligę Narodów, ma zdaniem „Głosu Narodu“ głębsze znaczenie.

Obydwa — bowiem — państwa zobowiązały się na podstawie jego postanowień do niezawierania żadnych umów międzynarodowych, któreby były dla współ-kontrahenta nie korzystne. Tyle podano do publicznej wiadomości. Do czego się jednak zobowiązano tajnymi klauzulami, i jak ten odporny sojusz polityczny obwarowano nie nadającami się do ogłoszenia protokołami, wiedzą o tem tylko kierownicy obydwu państw. — Wprawdzie Litwinow w wywiadzie udzielonym prasie zagraniczej, zapewnił, że „żadnych tajnych klauzul do traktatu nie dołączono“, nikt mu przecież nie wierzy.

Rabka tajemnicy uchyla nieco prasa turecka, która — jak podają dzieńniki paryskie — oświadcza, że — sojusz rosyjsko-turecki jest odpowiedzią nie tylko dla Genewy, ale i dla Locarna. Oficjalne koła Turcji podzielają w zupełności pogląd Rosji sowieckiej, że układy lokarneńskie są zwycięstwem angielskiej tezy politycznej i dalszym etapem na drodze wielko-brytyjskiego imperializmu. Cziczierin otwarcie głosił w Berlinie, że Anglia posługuje się Locarnem przeciw Rosji; Turcja zaś w Genewie przekonała się, że Anglia faktycznie narzuciła Lidze Narodów swój punkt widzenia na sprawę Mossulu. Obydwa, rzekomo czy tylko pozornie zagrożone przez Anglię państwa złączyły się zatem osobnym sojuszem dla obrony swoich interesów. Jest więc traktat odporny Moskwy i Angorę skierowany w pierwszym rzędzie przede wszystkim przeciw Anglii.

Jeżeli się zważy — pisze dalej „Głos Narodu“ — że równocześnie Anglia poniosła klęskę w Chinach, to bardzo możliwe, że w najbliższej przyszłości nie wywoła on żadnych konfliktów międzynarodowych: — z Angorę idą obecnie na cały świat zapewnienia, że Turcja nie myśli uciekać się do środków wojennych dla obalenia decyzji w sprawie Mossulu. Już jednak teraz nie lękają się Anglicy, że staną w Azji wobec poważnej konsolidacji swoich przeciwników. Jeśli się zważy, że równocześnie dyplomacja angielska została pobita w Chinach, w których ruch wyzwolenia, popierany przez Rosję, święci sukcesy, — że Indie wcale nie układają się do spokojnego snu pod

opieką skrzydłami Anglii. — że wreszcie Rosja sowiecka wszędzie, we wszystkich koloniach zamorskich Anglii prowadzi przeciw niej wyteżoną agitację, — to fakt dojścia sojuszu rosyjsko-tureckiego do skutku uważać trzeba za poważne zagrożenie Anglii, za klęskę wprost angielskiej dyplomacji.

Korespondent berliński „Kurjera Poznańskiego“ stwierdza postępującą bolszewizację Niemiec i kończącą się rolę socjał-demokracji.

Ciekawe są — pisze „Kurjer Poznański“ punkty programu najbliższej działalności niemieckiej partii komunistycznej. Przede wszystkim partja wykazuje chęć, ujęcia szerokiej inicjatywy i zarzucenia „dofinansowej metody wyczekiwania“. Chce zwrócić się we wszystkich okręgach we wszystkich miastach i miejscowościach do organizacyi robotniczych, do bezrobotnych i pracujących z propozycją utworzenia wspólnego frontu. Na sztandarze swoim wypisuje teraz następujące hasła: przeprowadzenie żądań bezrobotnych, wspólna akcja w kierunku niepozwolenia na zamykanie fabryk i zwalnianie robotników, wspólna walka przeciwko obniżaniu płac i drożyznie, ośmiodzinny dzień pracy w fabrykach i 7-godzinna szychta w kopalniach, oraz niewypłacanie byłym domom panującym jakiegokolwiek odszkodowań.

Jak widzimy, demagogia czystej wody, a przede wszystkim nieziszczalna. W każdym jednak razie liczyć się trzeba z tem, że w obecnej chwili hasła te padają na grunt podatny. Brak pracy i nędza przytępią zmysł krytyczny. Robotnik niemiecki idzie już na lep komunistycznych obiecanek. Proces bolszewizacji Niemiec odbyć się może prędzej, aniżeli się tego kto spodziewa.

Tenże „Kurjer Poznański“ rozpatruje sprawę traktatu handlowego Polski z Niemcami w artykule wstępnym, pisząc:

Niemcy tłumaczyli do niedawna, że Polska narzuciła im wojnę celną, a teraz dają całkiem wyraźnie do pojęcia, że nie życzą sobie stosunków gospodarczych z Polską.

Ta zmiana frontu zasługuje na rozpatrzenie. Niemcom zdaje się, że są mocni w krzyżach i mogą zająć w stosunku do nas takie negatywne stanowisko.

W pierwszym rzędzie decyduje tu ten moment polityczny, a raczej pewna niemiecka spekulacja polityczna, oparta oczywiście na błędnych przesłankach. Niemcy obserwując chwilowe krytyczne położenie polskich finansów, wyobrażają sobie, że Polska, podobnie, jak małańka Au-

stria, powędruje do Canossy, to znaczy: odda się pod kontrolę finansową Ligi Narodów. Stałaby się wówczas wasałem mocarstw, zasiadających w Radzie Ligi. Jeżeli z tem przypuszczeniem zestawimy zamiar Niemiec przystąpienia na wiosnę do Ligi Narodów, wówczas przejrzy się dobrze niemieckie plany. My bylibyśmy pod kontrolą Ligi, w Lidze rządziłby Niemcy, zatem... traktat handlowy zbyt cenny.

„Dalej przeciwko traktatowi handlowemu przemawia u Niemców moment gospodarczy. Moment gospodarczy, dyktowany nie potrzebami kraju, lub dobrem ogółu mieszkańców, lecz wyłącznie interesem przemysłowców i agrariuszy niemieckich. Rząd niemiecki, niezależnie od tego, czy był cesarski, czy też jest republikański, jest zawsze powolnym narzędziem w ręku trustów i koncernów przemysłowych, oraz organizacyi ziemiankich. Interes tych wymaga utrzymania wygórowanych cen na wyroby przemysłowe i produkty rolnicze. Przemysł niemiecki kalkuluje sobie w ten sposób: my mamy wywozić część naszych fabrykatów do Polski i narażać się na przywóz taniego węgla polskiego i żelaza? Nie, nigdy. Wolimy mniej produkować, państwo niech się kłopotuje bezrobotnymi, ale ceny naszych fabrykatów nie będą potrzebowały przystosowywać się do konkurencyjnych cen surowców i półfabrykatów polskich. Podobnie rolnictwo niemieckie boi się, jak ognia, płodów ziemi polskiej, szczególnie ziemniaków z Poznańskiego. Ta krótkowzroczna polityka gospodarcza przemysłowców i agrariuszy niemieckich znajduje pełne poparcie rządu, który głosi, że zawrże z Polską traktat handlowy, ale pod warunkiem, że Niemcy będą występowały na rynku polskim zasadniczo w charakterze sprzedającego. Innymi słowy znaczy, że zrobią nam zaszczyt kupowania ich tandety, lecz sami zrezygnują z nabywania towarów polskich. Za taką wątpliwą łaskę możemy Niemcom podziękować. Polska lepiej uczyni nie zawierając wogóle traktatu z Niemcami, niżby miała zawrzeć traktat zły. Uprzywilejowanie nie może być jednostronne. Uznajemy konieczność dobrych stosunków gospodarczych z naszymi najbliższymi sąsiadami. Droga do nich może prowadzić przez ustępstwa, ale tylko wzajemne. Rachuby Niemców są mylne. Polska ani myśli zstąpić im straconego Kamerunu.

Spółczesność polskie przyczyniło się samo w dużej mierze do bieżącego stanowiska Niemiec. Niewiara we własne siły i zasoby, panująca u nas nagnamnie, znana jest dobrze naszemu zachodniemu sąsiadowi. —

Potwierdza go w jego rachubach i każde przypuszczać, że Polska jest na prawdę państwem bezsilnym i zdaniem na łaskę obcych.

W dalszym ciągu swych rozważań „Kurjer Poznański“ dochodzi do następujących ostatecznych wniosków:

Nierozsądne są głosy, nawołujące do zawierania traktatu z Niemcami, ponieważ przypuszcza się, że w ten sposób zmieni się radykalnie nasze położenie. Jak błędne to mniemanie! Niemcy, gdy słyszą tylko, że Polska domaga się zawarcia umowy handlowej, zajmują odrazu nieprzystępne stanowisko i wysuwają szeregi jednostronnych żądań. Unikniemy tego przez postawienie jasno sprawy, że nie my potrzebujemy zawierać traktat, ale oni, którzy duszą się nadmierną produkcją przemysłową i cierpią chronicznie na brak tanich surowców i płodów rolniczych. Polska jest zasadniczo krajem rolniczym, który z łatwością wytrzyma każdy wstrząs i kryzys gospodarczy. Co innego Niemcy. Tam odcięcie jednego rynku zbytu wywołuje katastrofę w całym kraju, opartym wyłącznie na produkcji przemysłowej.

Pamiętajmy o tem i nie pozwólmy dać się wypieść w pole przebiegłości niemieckiej, która rozdunuje w całym świecie nasze drobne kłopoty, żeby tem zakryć przed nami swoją własną ciężką chorobę gospodarczą.

„Warszawianka“ za „Berl. Tgbl.“ podaje ciekawą wiadomość o wypowiedzeniu się Cziczierina na schyłku swej podróży po Europie w Kownie o Wilnie i Litwie.

Przed ośmiu laty — oświadczył Cziczierin dziennikarzom kowieńskim, nikt prawie w Europie nie wiedział, że istnieje na świecie Litwa, obecnie udowodniła ona swoje prawo istnienia, bez względu na to, jak by się wobec tego zachowywał ten sztuczny twór, który nazywa się Liga Narodów.

W sprawie wileńskiej oświadczył p. Cziczierin, że może być rozwiązana jedynie między Litwą a Polską. Rosja niema zamiaru mieszać się do tej sprawy.

W sprawie związku państw bałtyckich, oświadczył Cziczierin, że jeśli ten związek, jak to w Helsingforsie oświadczył pewien polski minister, ma służyć „do obrony cywilizacji europejskiej przed azjatycką barbarzyństwem“, nie może zyskać sympatyj rosyjskich. Jeśli jednak celem związku będzie pokojowy, gospodarczy i polityczny rozwój państw bałtyckich, wówczas Rosja będzie się doń odnosiła przyjaźnie.

W zakończeniu zapewnił p. Cziczierin, iż Rosja nie wstąpi do Ligi Narodów.

PIERRE LOUIS.

1)

Z cyklu: „Zmierzchnimf“.

ARIADNA.

Przełożyła z franc. Irena Łozińska.

Otóż kobiety z Koryntu, wszedłszy w tak głębokie, tak mroczne tajnie lasu, że zwierzęta i ludzie zapomnieli o nich, że cisza nawet zdawała się tam głuchnąć, pozostawiając miejsce niewypowiedzianemu... podniosły ręce ku skroniom, o krok się cofnęły i rozwarły szeroko powieki, nie widząc, otworzyły usta, milcząc.

Ogarnięte mrokiem, drżały, tuląc się do siebie tak, jak nieszczęsne dusze zmarłych tulą się u wrót Hadesu — wzbraniając się wejść w jego próg.

Głos Thrazesa wyrwał przerażone z odrętwienia:

— Tu zapewne musi być jedno z wejść do Tartaru, nie lekajcie się jednak, gdyż żadna z was, nie ujrzy czarnych postaci Persefony przed drzwiami oznaczonym. Zresztą jest to dzień bardzo szczęśliwy, z radością należy go witać...

— Ja nie chcę umierać! — wykrzyknęła Rhea.

— Co chciałeś powiedzieć Thrazesie? — zapytała mądra Amaryllis. I mnie śmierć niepokoi, nie potrafię obojętnie o grobie pomyśleć.

Ale Thrazes, choć uniknąć przewidywanej nudnej dysputy, nie poruszył tej kwestji dalej i dla własnej przyjemności, myśli swoją w ponurą, a subtelną opowieść przyoblekł.

Koryntjanki usiadły na długim złoście wygładzonego kamienia. On jednak stanął obok Klinjasa i Melandryona; pierwszy z nich zbyt roztrągniony, drugi zbyt mądry był, aby opowiadania tego słuchać.

I zaczął mówić powoli, jakgdyby nie śmiał; krótkimi zdaniami, przyciszonym głosem, wahając się

I.

Cedrowy las.

Wieczór.

Siedmiu młodych ludzi szło, siedem młodych dziewcząt trzymając za ręce. Na statku, o czarnych żaglach, przybyli z Attyki.

Jeden z nich, to Tezeus, syn Egei, syn Pandiona, syn Kekropsa, syn Erekleusa.

Zielone i alne! wieńce z liści dębowych! okrzyki! trumny! laury! towarzyszyły Bohaterowi.

Towarzyszyły Bohaterowi...

Na statku o czarnych żaglach przybyli z Attyki.

I wszyscy w czasie tej pogrzebowej, posępnej podróży parami się połączyli, aby po śmierci odnaleźć się na bezkreśnych łakach złotogłowiu.

Po tamtej stronie okropnej śmierci, na którą skazał ich byk-człowiek, owoc grzechu Pazifei.

Połączyli się. Dwoje z nich tylko samotnych pozostało: Tezeus, Bohater, który siłę rak swoich ufał i Miris, dziewczyna, która szła obok niego.

Powoli wieczór zapadał.

Promienie zachodzącego słońca po przeźbnie rzadko rosnącego lasu, padały na listowie cedrów i kładły się na niem wydłużone, jak nieuchwytnie, przez żłoczyste kląski mieczów.

Skazańcy, para za parą, wolno, przechodzili po przez te oręże słoneczne. Wiedzieli dobrze wiele ich przejść musza do wrót labiryntu. Poza ostatnim, czekała ich ta noc straszliwa.

Byli pewni tego; tylko Tezeus i Miris myśleli inaczej.

Szli. — Szli. — I doszli nareszcie.

Ale zanim jeszcze ostatni promień słońca przestąpić zdołali, na martwych liściach szelest pośpiesznych kroków usłyszeli.

Spojrzeli poza siebie; była to kobieta.

Zatrzymała się.

Piękną postać miała; ładne sandały, o wązkiech rzemykach i krótką tunikę Artemis czcicielkę. Biała tkanina spie-ta na ramionach dwoma agrałami z błyszczącego złota, ściągająca w pasie, obnażała szlachetne kolana. Z pod bujnych włosów srebrny diadem błyszczał; włosy te, w części w warkocz splecione i związane, a w części w węzet upięte. Z jej oczu, tak ciemnych, a jasných zarazem, taka duma biła, że wszystkim księżniczką Krety się zdawała, Ariadna, Minosa córka, a bogasłońca wnuczka.

Skinęła: Tezeus zbliżył się ku niej. Ponownym ruchem ręki oddalił innych; usunęła się i weszła na drogę znaczoną promieniem krwawego zachodu.

Zadyszana jeszcze, z rozpalonymi policzkami, uśmiechała się, zlekka przy-mykając powieki. Wyciągnęła ramiona, odgarnęła czarne kędziory ze skroni Bohatera i powiedziała z zachwytem:

„Piękny jesteś“.

On milczał.

(C. d. n.).

Ostatni kryzys rządowy

IV

Wyobraźmy sobie, że jakiś cudzoziemiec, zdaleka stojący od spraw polskich, ale mający jakiś taki zdrowy rozsądek, przybywa do Warszawy w chwili dymisji Grabskiego.

Informuje się on przedewszystkiem o powodach tej dymisji i dowiaduje się, że wywołali ją kwestie finansowe. Wtedy stara się zebrać wiadomości o położeniu finansowem i gospodarczem Polski i dowiaduje się, że w Polsce, jak gdzie indziej, położenie to jest bardzo niebezpieczne, i że kwestia utworzenia nowego rządu, to właśnie kwestia szukania dróg uratowania kraju od ruiny gospodarczej, a państwa od bankructwa.

Ponieważ ma on u siebie te same kwestie na porządku dziennym, więc chce się dowiedzieć, jak Polacy myślą sobie z niemi radzić, i wypytuje się na wsze strony o przebieg kryzysu. Dowiaduje się, że w naradach klubów sejmowych próby utworzenia nowego rządu upadają jedne po drugich, a tymczasem poza Sejmem rozgrywa się zacięta walka między... Piłsudskim a Sikorskim. Walka, jak mówią na mieście, toczy się o dyktaturę.

Wobec tego, iż zanosi się na to, że Sejm rządu nie stworzy, nasz gość, biorący wszystko, co słyszy, na serjo, dochodzi do przekonania, że się skończy na dyktaturze. A że mniej go interesuje, jaka w Polsce będzie forma rządu, więcej zaś to, jaka będzie polityka, jakimi sposobami Polska będzie się ratowała od wiszącej nad nią klęski, więc dopytuje się o kandydatów do dyktatury: chce wiedzieć, jakimi silami każdy z nich rozporządza, na kim się opiera, jakie ich zwolennicy reprezentują tendencje w najważniejszej dziś kwestii, w do minującej kwestii gospodarczo-financewej, jakie oni mają w tej dziedzinie plany.

I tu otwiera szeroko oczy.

Piłsudski nigdy się sprawami gospodarczymi i finansowemi nie interesował i nie w nich nie miał do powiedzenia. Jeżeli za swoich rządów wywierał jakikolwiek wpływ na skarb państwa, to tylko w dziedzinie rozchodów, często bardzo dużych i bardzo niepotrzebnych, nie mówiąc już o roku 1920, który wyjątkowe miał znaczenie dla finansów Polski i gospodarstwa krajowego. Niewiele więcej można na razie powiedzieć o Sikorskim, ale ten przynajmniej jest młody i ma czas wiele się nauczyć. Jeden i drugi szuka głównie oparcia w armii i tam sobie organizuje zwolenników. O oparciu, jakie mają poza wojskiem, w sferach politycznych, niewiele określonego da się powiedzieć. Wiadomo tylko, że Piłsudski ma w Sejmie wcale liczne stronnictwo, które nań przysięga. Informacje wszakże, jakie ciekawy cudzoziemiec zebrał o tem stronnictwie, mianowicie o „Wyzwoleniu“, niebardzo go upewniły, żeby mogło ono podjąć dzieło sanacji gospodarstwa i finansów Polski.

Jakkolwiek tedy jest człowiekiem inteligentnym, cudzoziemiec nasz na żaden sposób nie może zrozumieć, co to wszystko znaczy. Jaki ci dwaj ludzie mają związek z kryzysem finansowym i gospodarczym? Jakże w tym kryzysie jest miejsce na walkę pomiędzy p. Piłsudskim a p. Sikorskim?

Wprawdzie walki między partiami wojskowemi o dyktaturę tego czy innego generała nie są rzeczą nową: znana z nich była do niedawna Ameryka Południowa i Środkowa, póki się więcej nie uporządkowała, a jeszcze dziś terytem ich jest Meksyk. Ale tam nie stało na porządku dziennym ratowanie kraju od ruiny, a państwa od bankructwa, bo w tamtejszych warunkach można było żyć będąc bankrutem. Tam, przeciwnie, kwestia sprowadzała się do tego, kto się dobierze do dochodów państwowych, choćby niezbyt wielkich i nieregularnych, która partja się pożywi. Tutaj tego rodzaju walka byłaby bezprzedmiotowa, tutaj skarb jest w deficycie, a bez umiętnego i energicznego

Egzotyczne nowele.

(Ventura Garzia Calderon: „Zemsta Kondora“. Wydawnictwo Biblioteki Groszowej).

Nigdy nie byłem Indianinem i nie wiem, jak układa się stosunek do białych wewnątrz duszy indyjskiej. Ale wieści o tym stosunku, zebrane w nowelach Calderona, młodego pisarza peruwiańskiego, w ten sposób są podane, że dają gwarancję prawdy, a przynajmniej — rzetelności. Prócz tego pokazuje Calderon duszę potomka Azteków w imyeli jej przekrojach — i umie ją pokazać.

Są dwa rodzaje egzotyizmu: autorzy bądźto starają się wydobyć ze swych egzotycznych bohaterów zwierzęcość i robią z opisywanych przez siebie światów ogród zoologiczny, jak London, bądź też, jak Claude Farrere, albo Ewers, z najodleglejszych stron ziemi zbierają wszystkie, obce psychice europejskiej dziwactwa i okropności obyczajowe i stroją przytem tajemnicze miny n-edrców, stojących przed niesłychaną zagadką, której nikt rozwiązać nie potrafi, a oni sami także nie; ale drugi rodzaj pisarzy, do których zaliczyć należy Calderona, usiłuje poprzez najodleglejsze nam formy życia ludzkie go dotrzeć do dna jego człowieczeństwa. Peruwiańscy Indianie Calderona nie są bynajmniej ludem imponującym. Cechuje ich mściwość połączona z tchórzostwem i niewolniczą pokorą wobec białych najeźdźców. Mszczą się tylko zdradą i podstępem, od tyłu i pociemku. Być może, że charakter taki jest produktem długich wieków niewolnictwa; tak czy owak nie przedstawia się on sympatycznie. Natomiast Calderon usprawiedliwia szpetotę moralną Indianinów i pochwała metody walki tego ludu; pochwała je, bo gardzi zdobywcami Ameryki za ich okrucieństwo i barbarzyństwo wobec zwyciężonych.

Trudno jednak gniewać się na Hiszpanów za podbicie nowego świata, podobnie jak trudno mieć pretensje do starożytnych Rzymian o to, że Egipt dał się im podbić. Tu rozstrzyga kwestja starośći kultury, za słabej już na powstrzymanie naporu sił młodych i niezwytych. Inna rzecz z osławionem okrucieństwem Europejczyków, praktykowanym na skórze tubylczych plemion Ameryki. Ale trzeba pamiętać, kto z Europy przeprawiał się od kilku stuleci na południową półkulę Ameryki: zbrodniarze, wyrzutki społeczeństwa, słowem indywidua, które nie miały nic do roboty na gruncie rodzinnym i nie do stracenia wogóle. Ostatnio wybiera się tam podobno Steiger. Jakże tedy wymagać

wzięcia się do jego naprawy, bardzo rychło musiałby ogłosić niewypłacalność, co w Europie oznacza koniec niepodległości politycznej.

Nieszczęsny cudzoziemiec wpada w rozpacz: dochodzi do przekonania, że jest za głupi na to, żeby zrozumieć politykę polską.

Na szczęście, przychodzi wieść, że z Iona Sejmu wyszedł rząd koalicyjny z programem wielkich oszczędności w rozchodach państwa i pracy nad podniesieniem wytwórczości kraju. Echa walki o dyktaturę przycichają.

Cudzoziemiec opuszcza Warszawę z przekonaniem, że istnieje właściwie dwie Polski, bardzo mało mające ze sobą wspólnego: jedna, wcale przytomna, zdająca sobie jako tako sprawę ze swego niebezpiecznego położenia, i szukająca, wprawdzie dość jeszcze niedołężnie, ratunku; druga, pogrążona we śnie, żyjąca poza współczesną rzeczywistością, kołysana niezdrowymi ambicjami i marzeniami o ich zaspokojeniu wbrew wszelkim możliwościom i koniecznościom życia.

Nie byłem nigdy politycznym dogmatykiem. Nie mam dogmatu ani republikańskiego, ani monarchicznego, ani kapitalistycznego, ani socjalistycznego. Każdy system jest dla mnie dobry, który w danych warunkach jest możliwy i za-

od takich osadników kultury serca i umysłu? Nie wypada również winić za nich wszystkich przedstawicieli rasy białej. A Calderon, wnosząc z tonu jego opowiadań, tonu powściągliwej i tłumikiem obiektywizmu ściszonej nienawiści, zajął to stanowisko prokuratora.

Już to w maskowaniu i pozornem dławieniu swych uczuć, w zacieraniu śladów dochodzi Calderon do mistrzostwa. Jego obiektywizm jest ascezą, jest go spokój — niemal okrucieństwem. — Przypomina on w tem Maupassanta. Przypomina go jeszcze w czemś innem: jest równie skąpy w użyciu słów; posługuje się niemi, jak liczbami. Nowela Calderona podobna jest do matematycznego zrównania, dzięki czemu nabiera zwartości dramatu i posiada niezwykle rozciąglą pojemność treści. Kady z krótkich utworów Calderona zostawia w duszy czytelnika osad niepokoju. Czujemy, że autor powiedział za mało, bo pragnie, by się sam czytelnik domyślił niedopowiedzianej reszty.

Tematem noweli peruwiańskiego autora jest posępna walka Indianina z otaczającym go światem, z białymi i z przyrodą (więc i temat zawiera w sobie pierwiastek dramatyczny); tłem ich — ta właśnie niesamowita i fantastyczna w swym ogromie przyroda, o której my nie zdołamy wyrobić sobie wyobrażenia: straszliwy makrokosmos puszczy, rzeki olbrzymie, jak morza, węże, większe od smoków. Swoją drogą, w wojnie tej Indianin częstokroć sprzymierza się ze swojskim sobie żywiołem natury przeciwko białym, którzy nie znają dostatecznie mściwych tajni peruwiańskich („Zemsta kondora“, „Biała lama“); a gdzie natura nie pośpieszy w sukurs, tam gniew bogów i piekielna moc czarownic unicestwiają świętokradce za to oceanu — wprawdzie Indianin sam dopomaga chętnie tym nadprzyrodzonym potęgom („Mumja“, także „Biała lama“ itd.).

Wspomniałem przed chwilą o groźnych tajemnicach kraju Peru. Calderon żywi nieustanną świadomość tych tajemnic. W jednej z nowel napomyka o nieprzeniknionych oczach Indianina. W innych nie zaznacza tego tak wyraźnie, ale wymownym milczeniem zatrzymuje się nad przepaścią nieprzeniknionego.

I to jest bodajże największy czar doskonałych nowel Calderona. Bo twórca wie o tem zawsze, że niema na ziemi i na niebie nic, co by się dało przeniknąć bez reszty. Ta prawda żyje od wieków nieprzeparty urok najgłębszego ze wszystkich egzotyizmu poetyckiego.

Jan Zahradnik.

powiada wyniki pomyślnie dla państwa i narodu.

Wcale mi nie jest wstrętą idea dyktatury. Jestem przekonany, że dyktatura Mussoliniego jest wielkiem szczęściem dla jego ojczyzny. Ale ta sama dyktatura byłaby nieszczęściem, gdyby Mussolini nie był, przy swej wyjątkowej energii, niebylejakim umysłem, znakomicie egarniającym położenie swe go narodu i wypływające z niego zadania, gdyby w dzisiejszych warunkach nie był świetnym organizatorem finansów państwa i gospodarstwa krajowego, a przedewszystkiem, gdyby nie to, że umiał obudzić w duszach włoskich najszlachetniejsze pierwiastki i stworzył potężną, ogarniającą cały kraj organizację, złożoną z ludzi odważnych i bezinteresownych, którzy wiernie przy nim stoją, a których nie trzeba kupować za pieniądze. Może to już nie jego zasługa, ale włoskiego charakteru narodowego, że to są ludzie na serjo, z poczuciem obowiązku i odpowiedzialności, nie pozuający, nie popisujący się swą władzą, nie robiący nic dla pozorów, którym forma nie zakrywa istoty rzeczy, dzięki czemu maszyna faszystowska niesłychanie sprawnie funkcjonuje. Gdybyśmy mieli człowieka, posiadającego go wartość choć połowy Mussoliniego, gdybyśmy umieli wytworzyć choć połowę organizacji w rodzaju faszystow-

skiej, która by nie była w najmniejszej mierze ani towarzystwem wzajemnej adoracji, ani mafią, chętniebyśmy się zgodził na dyktaturę w Polsce.

Dyktator, nie zdający sobie sprawy z położenia państwa, nie mający wyraźnego, jasnego planu działania, oraz woli energii do wytrwania na obranej drodze, nie mający nadto dość silnego oparcia w kraju, uprawiający demagogię, i zmuszony do kupowania sobie zwolenników za pieniądze państwowe, bardzo prędko by się z naszym, świeżo odbudowanym państwem załatwił. Trzeba by być szaleńcami, żeby w podobnych warunkach oddać władzę w ręce jednego człowieka.

Nie mam również nic przeciw idei monarchistycznej. Być może, że kiedyś będziemy zmuszeni monarchię u siebie wprowadzić. Co prawda, nie wyobrażam sobie żeby to mogła być monarchia dotychczasowego typu. Ta się wszędzie przeżyła: albo upadła, albo jest utrzymywana jako zabytek przeszłości, mały bardzo wpływ wywierający na dzisiejsze życie.

Gdybym wszakże był najzjadliwszym monarchistą, byłbym dziś przeciwny realizowaniu tej idei. Ofiarować monarchie pusty skarb i klęskową sytuację gospodarczą kraju, to znaczy dać niezawodnie skuteczną broń przeciwnemu agitacji za przewrót, która odpowiedzialność za całą biedę na niego by zwała. A kto by go bronił?... Bo bardzo wielu z tych, którzy się dziś uważają za przyszłe podpory tronu, zamiast podpierać go silnie, oczekiwaliby przedewszystkiem od monarchii, że on ich podeprze.

Nie wiem, co nam dalsza przyszłość przyniesie, jak pokierują Polską następne pokolenia: zależeć to będzie od ich wartości, a powinny być więcej warte od obecnego, wyrosłego w niewoli. Od wartości narodu i od warunków czasu będzie zależał sposób rządzenia państwem.

Dziś położenie krajów europejskich i duch czasu sprawia, że wszędzie prawie rządy są mniej lub więcej lichy. Ot np. w Anglii: w ostatnich wyborach świetne zwycięstwo odnieśli konserwatyści, najdojrzałszy żywioł w państwie, a zmuszeni są często postępować, jak jacy nietrzeźwi radykali. My, nowicjusze w rządzeniu państwem i wogóle w polityce w szerszym i głębszym tego słowa znaczeniu, uczymy się dopiero...

Jednakże już czegoś nauczyliśmy się. Taka trzeźwa ocena położenia państwa, jaką dziś słyszymy w Sejmie, świadczy bądź co bądź, że wielu ludzi nie na darmo przez kilka lat na ławach poselskich siedziało. Sklejenie koalicji w takim skła dzie, jak ostatnia, i wytworzenie rządu z takim programem, jak obecny, do niedawna jeszcze było niemożliwością.

Jeżeli rząd ten program wykona, jeżeli wszystkie stronnictwa koalicji konsekwentnie go w tem podtrzymają, to mamy widoki najlepszego możliwie zaradzenia sobie w tem położeniu, w jakim się znaleźliśmy.

Rząd, oparty o większość w Sejmie, choć ta większość jest bardzo różnorodna, ma większą swobodę działania na korzyść państwa wbrew rozmaitym interesom i apetytom, niż jakakolwiek władza, która by sobie musiała tworzyć dopiero podstawę, co zawsze skarb państwa bardzo drogo kosztuje.

Ludzie przytomni, nie żyjący w sennych marzeniach, widzący tragiczną rzeczywistość dzisiejszą, mają obowiązek rządowi, z tego Sejmu wyłonionemu, ułatwić jego ciężkie zadanie, współdziałać z nim w dziele tej wielkiej naprawy, która jedynie może nas od ostatecznej klęski ocalić. Sem zaś, którego autorytet w społeczeństwie bardzo się ostatnimi czasy obniżył, powinien mieć świadomość, że, o ile wytrwa na wytkniętej dziś drodze, będzie miał w kraju silne oparcie. Stana za nim wszyscy, rozumiejący położenie państwa i mający poczucie odpowiedzialności za jego losy.

Roman Dmowski

Kalendarz polityczny roku 1925.

STYCZEŃ.

1. Zmiana nazwy stolicy Norwegii z Chrystianji na Oslo.
5. Otwarcie polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku — Zniszczenie polskich skrzynek.
6. Rozpoczęcie w Berlinie rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy. — Nota Komisarza gen. R. P. do Senatu w. m. Gdańska w sprawie obrazu gości państwowych.
7. Odpowiedź Senatu gdańskiego na notę Komisarza Rzplitej. Druga nota Komisarza Rzplitej.
- 7—14. Konferencja ministrów skarbu w Paryżu.
8. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-japońskiego. — Otwarcie międzynarodowej konferencji kolejarzy w Krakowie.
13. Podpisanie prowizorycznej umowy handlowej polsko-niemieckiej.
14. Dr. Luther tworzy gabinet.
16. Otwarcie konferencji państw bałtyckich i Polski w Helsingforsie. — Rząd polski zatwierdza konsolidację długów w Anglii i Danii. — Parlament włoski uchwała nową ordynację wyborczą.
18. Usunięcie Trockiego od kierownictwa armii sowieckiej.
22. Wznowienie układów handlowych polsko-czeskich w Warszawie. — Nowy poseł polski w Wiedniu Wierusz-Kowalski obejmuje urząd.
23. Nowy poseł polski w Moskwie Ketrzyński obejmuje urząd.
25. Zgon Z. Seydy.
28. Uchwała Sejmu w sprawie gdańskich.
29. Nowy poseł rumuński w Polsce Jacovaky obejmuje urząd.
31. Rada Naczelna Z. L. N.

LUTY.

3. Nowy poseł polski w Holandji Koźmiński obejmuje urząd.
4. Orzeczenie W. Komisarza Ligi w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. — Nominacja p. Al. Dębskiego na wojewodę wołyńskiego.
7. Do Warszawy przybywa minister spraw zagr. Estonii p. Pusta.
8. Wybory do parlamentu w Jugosławii.
10. Podpisanie układu handlowego Polski z Stanami Zjednocz. — Podpisanie w Rzymie Konkordatu Polski z Watykanem.
14. Podpisanie pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych.
16. Rząd wnosi do Sejmu nowy projekt reformy rolnej.
18. Francuski minister pracy Godart w Warszawie.
28. Powstanie Kurdów w Turcji.
28. Zgon Prezydenta Rzeszy — Eberta.

MARZEC.

6. Premier Grabski protestuje w Sejmie przeciw niemieckim „pokojowym” próbom naruszania granic.
9. Otwarcie sesji Rady Ligi.
11. Zerwanie stosunków Litwy z Watykanem.
12. Anglia odrzuca w Lidze protokół genewski.
13. Odrzucenie przez Radę Ligi rozszczeń Senatu gdańskiego w sprawie „sawerrenności” Gdańska.
20. Zgon lorda Curzona.
26. Prof. Stan. Grabski ministrem oświaty.
26. Uchwalenie Konkordatu przez Sejm.
27. Podpisanie traktatu handlowego polsko-węgierskiego.
30. Zabicie Bagińskiego i Wieczorkiewicza przez Muraszke.

KWIECIEŃ.

1. Otwarcie Uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie.

8. Zgon patriarchy Tichona.
9. Ludność w Damaszku demonstruje przeciw Balfourowi.
11. Obalenie gabinetu Herriota.
16. Zamach komunistyczny w Sofii.
17. Nowy rząd Painlevego, Caillaux i Brianda.
20. Przyjazd do Warszawy ministra Benesza.
23. Podpisanie umów polsko-czeskich.
25. P. J. Radwan mianowany kierownikiem Min. reform rolnych.
26. Hindenburg wybrany prezydentem Rzeszy.

MAJ.

- 2—4. Zjazd monarchistów w Poznaniu.
4. Międzynarodowy Kongres Kobiet w Waszyngtonie.
6. Zamach w gimnazjum wileńskim im. Lelewela.
8. Papież podpisuje konkordat z Polską.
9. Konferencja Małej Ententy w Bukareszcie.
14. Min. rolnictwa Janicki w Czechach.
15. Uchwalenie budżetu przez Sejm.
15. Ustąpienie min. Kiedronia. Następca jego p. Cz. Klarner. — Trybunał Haski ogłasza opinię w sprawie poczty w Gdańsku.
19. Parlament włoski uchwała zakaz tajnych stowarzyszeń (masonerii) we Włoszech.
21. Odwołanie gen. komisarza w Palestynie Samuel'sa.
28. Dymisja min. Thugutta.

CZERWIEC.

2. Podpisanie Konkordatu z Watykanem.
6. Dymisja min. spraw wewn. Ratajskiego.
11. Zatwierdzenie orzeczenia Trybunału Haskiego w sprawie poczty w Gdańsku przez Radę L. N.
14. Wojewoda Raczkiewicz ministrem spraw wewnętrznych.
15. P. Sokołow w Warszawie.
17. Utworzenie gabinetu koalicyjnego w Belgii.
18. Czeski minister rolnictwa Hodža w Warszawie.
21. Otwarcie Międzynarodowego Kongresu rolniczego w Warszawie.
25. Przewrót w Grecji.
- 27—28. Rada Naczelna Z. L. N.
30. Zgon hr. Lerchenfelda, komisarza niem. w czasie okupacji w Polsce.

LIPIEC.

1. List min. Skrzyńskiego do Sokołowa w sprawie sjonizmu.
2. Zarządzenia niemieckie w sprawie wstrzymania przywozu do Polski.
4. Deklaracja żydowska i odpowiedź premiera Grabskiego.
- 5—9. Konferencja Przyj. Ligi Narodów w Warszawie.
8. Zatarg Czecho-Słowacki z Watykanem.
11. Uchwalenie przez Radę Ministrów wniosku w sprawie żydowskiej.

13. Ratyfikacja przez Sejm umów gospodarczych z Czechami.
17. Adres uczonych polskich do uczonych francuskich. — Rozpoczęcie powrotu optantów do Polski.
19. Wybory do rad generalnych we Francji. Sukces lewicy.
20. Uchwalenie przez Sejm projektu reformy rolnej.
28. Atak niemiecki na złotego.
30. Łotewski minister spraw zagran. Mejerowicz w Warszawie.
31. Śmierć posła W. Rabskiego. — Umowa z Gdańskiem w sprawie polskich cel wywozowych.

SIERPIEŃ.

2. Wybuch powstania Drużów w Syrii. — Zakończenie ewakuacji Ruhry.
3. Komitet ekspertów oznacza granice portu gdańskiego.
4. Ustąpienie biskupa wileńskiego ks. Matulewicza.
8. Gen. Gourand w Polsce.
- 11—13. Manewry na Wołyniu.
14. Konferencja Skrzyńskiego z Briandem.
- 14—16. Zlot Sokolstwa w Warszawie.
16. Obchód w Wierchosławicach ku czci Reymonta.
16. Tysiąclecie Królestwa Chorwatów.
17. Kongres sjonistów w Wiedniu.
23. Zgon estońsk. min. spraw zagran. Mejerowicza.
- 24—28. Kongres socjalistyczny w Marsylii.

WRZESIEŃ.

2. Rozpoczęcie obrad Rady Ligi Narodów.
6. Narada przedstawicieli Polski i państw bałtyckich w Genewie.
7. Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.
8. Biskupi składają przysięgę na wierność Polsce.
- 10—12. Zjazd ziemiaństwa.
- 17—18. Ogłoszenie autokefalii cerkwi prawosławnej w Polsce.
19. Decyzja Rady L. N. w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.
19. Przesilenie rządowe na Litwie w związku z rokowaniami w Polsce.
22. Uchwalenie przez Senat ustawy o reformie rolnej.
23. Extraterra Czech w Berlinie w sprawie traktatu czesko-niem.
24. Liga Narod. postanawia zwołać międzynarodową konferencję ekonomiczną.
26. Wybór Rady L. N. w poprzednim składzie. Zamknięcie 7 Zgrom. L. N.
26. Przyjazd Cieczerina do Warszawy.
29. Niemcy przyjmują zaproszenie do Locarno.
30. Cieczerin w Berlinie.

PAŹDZIERNIK.

1. Misja Caillaux o spłatę długów franc. w Ameryce kończy się niepowodzeniem.
2. Narady Cieczerina ze Stresemannem.
3. Ks. Asaki szwagier mikada w Warszawie.

5. Otwarcie konferencji w Locarno.
6. Złożenie Sejmowi ustaw sanacyjnych.
7. P. J. Ciechanowski mianowany posłem w Waszyngtonie.
8. Odroczenie obrad sejmowych z powodu Locarno.
12. Spotkanie Skrzyńskiego ze Stresemannem u Brianda.
14. Wznowienie konferencji polsko-litewskiej w Lugano.
15. Dopuszczenie Polski i Czech do konferencji w Locarno.
16. Zakończenie konferencji w Locarno.
17. Zjazd Rady Naczel. Z. L. N.
18. Konferencja krajowa Z. L. N.
20. Wznowienie obrad Sejmu.
20. Zatarg grecko-bułgarski.
21. Zwycięstwo wyborcze Niemców w Kłajpedzie.
22. Decyzja w sprawie Westerplatte.
25. Przerwanie rokowań polsko-litewskich.
27. Dymisja gabinetu Painlevego.
29. Sprawa traktatów lokarneskich w komisji sejmowej. Mowa pos. Seydy.
29. Painleve utworzył nowy rząd.
30. Złożenie z tronu szacha perskiego.
31. Śmierć Frunzego, sowieckiego komisarza ludowego spraw wojskowych.

LISTOPAD.

1. Pogrzeb Nieznanego Żołnierza.
2. Riza—Khan królem Persji.
4. Nieudany zamach na Mussoliniego.
12. Ks. Hlond mianowany biskupem katowickim.
13. Ustąpienie rządu p. Wład. Grabskiego.
- 13—19. Przesilenie rządowe. Tworzenie rządu.
13. Nieoczekiwana interwencja mar. Piłsudskiego w Belwederze.
13. Polak wybrany prezydentem Kowna.
16. Wyniki wyborów w Czechosłowacji.
17. Nominacje nowych biskupów ks. Cieplaka, Jalbzykowskiego, Szelażka, Kubiny.
20. Utworzenie rządu koalicyjnego z premierem Skrzyńskim.
20. Śmierć Żeromskiego.
22. Upadek rządu Painlevego.
22. Kongres młodzieży wszechpolskiej.
26. Cieczerin w Paryżu.
27. Gen. Żeligowski ministrem spraw wojskowych.
27. Reichstag przyjął układy lokarneskie.
28. Utworzenie rządu Brianda we Francji.

GRUDZIEŃ.

1. Podpisanie układów lokarneskich w Londynie. Mowy premiera Skrzyńskiego w Londynie.
5. Śmierć Reymonta.
5. Koniec dyktatury wojskowej Primo de Riveri.
7. Posiedzenie Rady Ligi Narodów.
9. Oredzie prez. Coolidge'a.
12. Komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku mianowany von Hamel.
12. Deklaracja lojalności uczonych ruskich wobec Rzplitej.
13. Przesilenie rządowe w Niemczech.
14. Traktaty lokarneskie złożone w Sekretariacie Ligi Nar.
15. Dymisja franc. min. skarbu Louchera.
16. Decyzja Rady Ligi w sprawie Mossulu.
16. Utworzenie nowej koalicji z premierem Svehlą w Czechach.
22. Zawarcie układu sowiecko-tureckiego.
28. Ostateczne uchwalenie przez Sejm ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

EDWARD BUGNO

em. Prezes Lwowskiej Izby skarbowej, Kawaler Orderu „Polonia Restituta”, Prezes Stow. „Złotego Krzyża”

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 31-go grudnia 1925 r., przeżywszy lat 58.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 2-go stycznia 1926 r., o godz. 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Zybkiewicza l. 38 na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pogrążeni

ZONA I DZIECI.

WIERSZEM.

Moje życzenia noworoczne.

WSZYSTKIM.

Wszystkim, którzy na zdroje moich ży-
[czeń liczą,
Życzę dziś tego, czego sami sobie
[życzą

PANION.

Życzę wam, pragnień waszych siedząc
[tok
(Wicku kobiety nigdy nie obiecaj):
Znów odmłodzić w tym roku o rok,
Jak to prastary każe wam obyczaj.

MĘCZYZNOM.

Oby pleć brzydsza, co podbiła świat,
Siłą — i siłą rozumu obłudna,
Była od kobiet mędrza o sto lat, —
Co zresztą nie przyjdzie jej trudno...

MOIM PRZYJACIOŁOM.

Druhom, których przyjaźń serdeczna
[mnie krzepi
I stawia na chwiejnych (od zmartwie-
[nia) nogach,
Życzę, aby każdy mówił o nich lepiej,
Niż ja zwykłem pisać o swych licznych
[wrogach.

MOIM WROGOM.

Tym, oczywiście, życzę źle:
Niech im się tak w tym roku wiedzie,
Jak w poprzednim mnie.

Janek.

Ciekawe cyfry.

(Cudzoziemcy we Francji. — Jak wzra-
sta drożyzna?)

(Korespondencja własna)

Paryż, w grudniu.

Departament Sekwany czyli Paryż i jego okolice liczy dzisiaj 658.543 mieszkańców cudzoziemców. W tej masie znajduje się najwięcej rodaków Mussoliniego, bo przeszło 120.000. Drugie miejsce zajmują Belgowie — 98.500, trzecie Rosjanie, których jest 60.000, czwarte — 55.000 Szwajcarów, piąte 50.000 Amerykanów, szóste — 47.000 Anglików, siódme — 39.000 Hiszpanów ósme — 32.000 Polaków.

W Paryżu więc znajduje się najęstsze stosunkowo skupienie cudzoziemców.

Ogólna zaś liczba cudzoziemców przebywających we Francji wynosi 2.845.214 osób.

Gros tej emigracji stanowią jak i w Paryżu Włosi, których jest 807.000. Polaków znajduje się w całym kraju — 310.265 osób.

Po za Paryżem najęściej obsadzone przez cudzoziemców są departamenty północne, przemysłowe, jak to: Nord — 260.000, Pas de Calais 224.000. Tutaj przeważają Polacy. Włosi koncentrują się w rolnych i słabo zaludnionych departamentach południowych liczą ich tutaj blisko 400.000.

Na 1819 zbrodni popełnionych w r. 1924 przypada 392, o których spełnienie oskarżenia są cudzoziemcy.

A zaś na ogólną liczbę 67.563 przestępstw natury ogólnej i zarejestrowanych przez francuskie władze śledcze i sądowe w r. 1924 przypada około 18 proc. tj. 11.112 przestępstw popełnionych przez cudzoziemców.

Jest to stosunkowo duży procent, jeśli się zważy, iż ogólna ilość cudzoziemców wynosi około 3 milionów.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych we Francji wydało tablice statystyczne, obrazujące ruch cen za rok 1924 i za 11 miesięcy roku bieżącego.

Jak wynika z tablic graficznych, drożyzna ogólna wzrasta we Francji powoli, ale stale, największe zaś napięcie i najwyższy poziom osiąga w Paryżu. — Krzywa drożyzny wznosi się i opada

wraz z wahadłowym ruchem spadku lub zwyżki kursu franka.

Przyjmując za podstawę do obliczeń ceny z lipca r. 1914 i określając je cyfrą 100, otrzymujemy dla Francji wskaźnik ogólny cen w styczniu r. 1924 równy 376, w grudniu 404; w r. 1925 w styczniu wskaźnik ten wynosi 408, a w m. listopadzie 444.

W Paryżu wskaźnik wynosi w stycz-

niu r. 1924 505, w m. grudniu zaś 518; w r. 1925 w styczniu wskaźnik osiąga poziom cyfry 525, w listopadzie zaś dochodzi do 618.

Ceny, na podstawie których urząd statystyczny obliczał wskaźnik, odnoszą się do handlu hurtowego i obejmują artykuły pierwszej potrzeby oraz odzież, bieliznę i obuwie.

PRZEDPŁATA NA STYCZEŃ 1926 R.

Z dniem 1 stycznia 1926 wszystkie lwowskie pisma codzienne, o ile tego już wcześniej nie uczyniły — **podwyższają cenę prenumeraty.**

Wydawnictwo „Słowa Polskiego“ licząc się jednak z położeniem finansowym szerokich sfer inteligencji, których dochody przecież nie uległy podwyżce — **zdecydowało się, mimo znacznie zwiększonych kosztów nakładu — utrzymać warunki prenumeraty „Słowa Polskiego“ (wraz z dodatkiem ilustrowanym) na styczeń**

w dotychczasowej wysokości

wynoszącej

4 złote 20 groszy

wraz z dostawą do domu względnie przesyłką pocztową.

Cena pojedynczego numeru wynosić będzie od 1 stycznia 20 groszy (numer niedzielny z dodatkiem ilustrowanym 25 groszy).

Wiadomości bieżące.

Lwów, 1 stycznia 1926.

TEATR WIELKI.

Piątek 1 stycznia 1926 r. o 3:30 popoł. „Madame Butterfly“. Ceny niższe popoł.

Piątek 1 stycznia 1926 r. o 7:30 wiecz. „Pan Minister“. Ceny niższe.

Sobota 2 stycznia o godz. 3.30 pop. „Wilki“. Ceny niższe popołudn. — O godz. 7.30 wiecz. „Nietoperz“. Ceny niższe.

Niedziela 3 stycznia o godz. 3 pop. „Dziwczyna z Zachodu“. Ceny niższe pop. — O godz. 7.30 wiecz. „Pan Minister“. Ceny niższe.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 1 stycznia 1926 r. o g. 3.30 popoł. „Noc Antonii“. Ceny niższe popołudniowe.

Piątek 1 stycznia 1926 r. o 7:30 wiecz. „Marietta“. Ceny niższe.

Sobota 2 stycznia o godz. 3.30 popoł. „Dwaj mężowie pani Marty“. Ceny niższe popołudn. — O godz. 7.30 wiecz. „Cudziemnie o 5-tej“. Ceny niższe.

Niedziela 3 stycznia o godz. 3.30 popoł. „Dzikus“. Ceny niższe pop. — O godz. 7.30 wiecz. „Marietta“. Ceny niższe.

TEATR MALY.

Czwartek 31 bm. „Urwis“.

Czwartek 31 bm. o godz. 11 wieczór „Noc Sylwestrowa“.

Piątek 1 stycznia o 4 ej pop. „Hiszpańska mucha“ farsa w 3 aktach. (Ceny popołudniowe). — O godz. 7.30 „Urwis“.

PODRÓŻ KSIĘCIA WALI (50.000 mil morskich). Nadto 4 komedie z HARRY LLOYDEM. Dziś **KINO CHIMERA**. 30

Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych Wystawa Cechu Artystów Plastyków „Jedno óg“. Równocześnie Wystawa Gwiazdkowa przy pl. Akademickim 1. I. p. 10861

Biuro koncertowe M. Tuerka. Wtorek 5 stycznia: Leopold Godowski, pianista. 10697

— Teatr Wielki powtarza dziś na popołudniowe przedstawienie po cenach niższych, przeszłą operę Puccini'ego „Madame Butterfly“ w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu muzycznego z pp. Li-powską w roli tytułowej, z gościnnym udziałem sławnego tenora Stanisława Drabika, w popisowej partii Pinkertona. — Wieczorem ukaże się ostatnia nowość repertuaru sceny polskiej, przeżabawna komedia Krzywoszewskiego „Pan Minister“ Dzięki koncertowej inscenizacji komedia ta święci wielki sukces artystyczny i na każdym przedstawieniu zapewnia widowisko.

— Teatr Nowości daje dziś na popołudniowe przedstawienie komedię Lengyela: „Noc Antonii“. — Wieczorem atrakcyjna operetka „Marietta“.

— „Świerszcz za koniną“, przepiękna sztuka Dickensa grana z ogromnym powodzeniem w Warszawie ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Nowości w

pierwszych dniach stycznia, pod nadzwy-
czaj staranną reżyserją p. Rasińskiego.

— Wcześniej należy nabywać bilety wstę-
pu na popołudniowe przedstawienia w Tea-
trze Małym, gdyż bardzo często kasa tea-
tralna tuż przed przedstawieniem jest już
zamknięta. Ceny jak wiadomo są popularne
niższe od cen biletów do kinoteatrów.

— Z teatru „Semafor“. Premiera 4-go
programu odbędzie się jutro w sobotę. W
programie tym na pierwszy plan wysu-
wają się „Czwarta ściana“ Jewreinowa,
autora tak popularnej sztuki „To co naj-
ważniejsze“ oraz „Dziwny Kasjan“ Schwi-
tzlera. Z innych punktów wymienić należy
groteskę „Hassan i jego pięć żon“ insce-
nizowaną nowelę Makuszyńskiego, „Emu-
lacje pisarza prowintowego“ Bartelsa,
„Czarnego hrabiego“ Wierzyńskiego i
„Śmierć Greczaninowa. Programu dopeł-
nia przemiła piosenka Niewiadomskiego
„Indele Mendele“ i pełne wyrazu „Pasto-
raliki“.

— Towarzystwo Czytelni Narodowa
im. Seweryna Goszczyńskiego we Lwowie
odbędzie w niedzielę dnia 3 stycznia 1926
o godzinie 10-tej rano, w lokalu Prezy-
jum Polskiego Czerwonego Krzyża przy
ul. Bielowskiego 6 I. p. (boczna Sokoła)
posiedzenie organizacyjne 56-tej rocznicy
zgonu Wieszcza Goszczyńskiego, pocho-
wanego w 1876 r. na cmentarzu Łyczaków-
skim, a Nadzwyczajne Walne Zgromadze-
nie administracyjne 10 stycznia 1926 o g.
10-tej i w tym samym lokalu, przy jakim-
kolwiek komplecie wydziałowych i gości
uczestniczących.

— Na dobroczynny cel. Pod protektora-
tem pani przesyłkowej Prachtowej wre od
kilkun tygodni prace komitetu pan nad urza-
dzeniem podwieczorku na dochód najbliż-
szych członków Powszechnego Stowa-
rzystwa Emerytów państwowych, kole-
jowych i wojskowych, tudzież wdów i
sierot po tychże. Podwieczorek ten odbę-
dzie się 3 stycznia w sali Sokoła Macierzy
o godz. 3 popołudniu. Doborowy program,
oraz szlachetny cel niewątpliwie ściągna
do sali Sokoła Macierzy tłumy publiczno-
ści.

— Zmarł we Lwowie. Mędrat Micha-
lina przy matce. 2 i pół mies. Szpital pow.,
Lechowska Janina, w przytulisku 9 mies.,
Szpital św. Zofii, Wawryszyn Eugeniusz,
przy matce, 16 lat. Pawilon zakazne, Dud-
kiewicz Stanisław, zarobnik 24, Pawilon
zakazne, Salabaj Katarzyna, zarobnica dz.,
1. 31, Szpital pow., Potulej Paulina, żona ro-
lnika, 1. 47, Szpital pow., Jamroz Józef,
rolnik, 1. 26, Szpital pow., Romańczuk Pa-
rafka, żona zarobnika rolnego, Szpital po-
wszechny, Bedronek Tadeusz, 1. 60, Przy-
wód zwłok z Sądowej Wiszni, Kaczorow-
ska Emilia, żona rolnika, 1. 29, Szpital po-
wszechny, Panasiewicz Marja, żona rolnika,
1. 40, Szpital pow., Redzyńkiewicz Julia,
1. 22, aśsewientka Semin, naucz., Lindko
9, Kutiak Marja, 1. 22, Instytut med. sąd.,
Gigiel Jan, gałowy, 1. 57, Szpital pow.,
Stojowska Katarzyna, przy rodzinie, 1. 78,
Zakład Bilińskich 9.

— Włec inwalidów wojennych. Ubie-
glej niedzieli odbył się wiec Związku
inwalidów wojennych Rzeczypospoli-
tej Polskiej we Lwowie, zwołany w
związku z zamierzoną przez rząd
zmianą ustawy o zaopatrzeniu inwali-
dów wojennych i redukcją rent. Prze-
bieg wiecu nacechowany był szczerą
troską o dobro i całość Rzeczypospo-
litej, a w przemówieniach wszystkich
mówców przewijała się jedna myśl na-
prawy i sanacji obecnych stosunków.
Zebrani na wiecu uchwalili rezolucję,
w której domagają się 1) wykonania
obowiązujących obecnie ustaw o za-
opatrzeniu inwalidów wojennych, wdów
i sierot w całej rozciągłości, 2) przy-
znania co najmniej 10-ciu milionów
złotych na kapitalizację rent inwalid-
skich, 3) jaknajszyszego uregulowania
sprawy Domu Inwalidów we Lwowie
o który toczą się od kilku już lat usta-
wiczne targi między Min. spraw woj-
skowych a Min. pracy i opieki społ., 4)
noweli do ustawy inwalidzkiej, zmie-
rzającej do rozszerzenia terminu reje-
stracji inwalidów wojennych, 5) wy-
konania rozporządzenia pana Prezy-
denta Rzeczypospolitej o rewizji kon-
cesji, 6) wykonania ustawy o nadaniu
ziemi inwalidom również w tym sa-
mym celu domagają się rewizji zawar-
tej umowy między Towarzystwem
Księgarń kolejowych „Ruch“, a Min.
pracy i opieki społecznej ponieważ
Tow. „Ruch“ wbrew umowie, nie za-
trudnia w swych przedsiębiorstwach
inwalidów. Wreszcie protestują inwali-
dzi przeciw redukcji inwalidów z po-
sad państwowych.

— Jeszcze o mnożnikach czynszo-
wych na styczeń. Ogłoszona w naszym
piśmie przed kilku dniami tabela mno-
żników czynszowych na styczeń br.
sprowadza szereg listownych i telefo-
nicznych zapytań, czy do tabeli naszej
nie zakradły się pomyłki. Pytają nas
z reguły o to, w jaki sposób mnożniki
dla mieszkań 2—3 pokojowych są pra-
wie tak samo wysokie jak mnożniki
dla 4—6 pokojów (oba bowiem różnią
się zaledwie o 8 groszy na 100 kor.
przedwojennego czynszu). — Zazna-
czamy, że tabela nasza nie zawiera ża-
dnych błędów. W mowie będąca rów-
ność czynszów tłumaczy się postano-
wieniem ustawy o ochronie lokatorów
iż gdy czynsz zasadniczy wskutek pro-
centowych podwyżek przekroczy 50
proc. czynszu przedwojennego, to lo-
kator nie ma obowiązku opłacania ko-
szów administracji. Na tej podstawie
odpadły w bież. kwartale przy mieszkaniach 4—6 pokojowych pozycje na
dozorcę i administrację, wynoszące
razem 5'17 zł. na 100 koron przedwo-
jennego czynszu. Natomiast przy mieszkaniach 2 i 3 pokojowych czynsz za-
sadniczy nie osiągnął jeszcze 50 proc.
przedwojennego: 1 mnożnik bowiem
czynszu zasadniczego wynosi 50'40,
gdy przy 100 kor. równych 105 zł., —
50 proc. będzie osiągniętych dopiero
przy 52'50 zł. Zaznaczyć należy, że mo-
wa tu o czynszu zasadniczym, a nie o
końcowym mnożniku, który powstaje
z dodania szeregu dodatkowych pozy-
cji (podatki itp.). Wyjaśnienia takiego
wymaga fakt zmniejszenia o 1 proc.
podatku lokatorskiego gminnego, który
w roku ub. wynosił 6 proc. (mnożnik
5'30), obecnie zaś — 5 proc. (mnożnik
5'25). Zmniejszenie to zawdzięczamy
nie tyle uchwale Rady miejskiej, ile
raczej zarządzeniu Ministerstwa spr.
wewnętrznych, które powołując się na
ustawę o podatkach samorządowych,
zatwierdziło na rok 1926 wysokość
podatku lokat. gminnego na pięć proc.

— Trzy razy dwa jest cztery. Taka
tabliczkę mnożenia wyznają poczciwi
zresztą panowie z „Dziennika Ludo-
wego“. Pismo to, w braku innych tema-
tów od czasu do czasu czepia się
„Słowa Polskiego“ bez ładu i składu.
Wczoraj napadł na nas „Dziennik Lu-
dowy“ za nasze ogłoszenie, że cenę
prenumeraty zostawiamy na styczniu
niepodwyższoną. Zdaniem „Dziennika
Ludowego“ — „dotychczasowa wyso-
kość prenumeraty „Słowa Pol.“ wy-
nosiła już 20 groszy za numer. — Więc
poco buduj opowiadać o niepodnosze-
niu prenumeraty“. Co za matematyka!
Podziel „Dzienniku Ludowy“ prenu-
meratę 4 zł. 20 gr. przez 30 wzgl. 31
dni w miesiącu, a otrzymasz nie 20,

lecz 14 groszy za jeden numer. Jest to prenumerata najtańsza we Lwowie, tańsza nawet od twojej „Dzienniku Ludowy”, choć ciebie twoi towarzysze mimo „dni prasowych” i głośniejszej propagandy nawet zadarmo czytać nie chcą, bo wolą „Wię” Nowy” lub „Kurier Krakowski”. Więc zamiast ciśkać się, ot tak, dla wspaniania szpalt, lepiej nauczyć się dobrze mnożyć i dzielić.

— **Rozkaz Noworoczny.** Dowódca O. K. VI wydał z okazji Nowego Roku do podległych oddziałów rozkaz, zaślugujący na to, aby go poznał szerzej ogół. Rozkaz ów stwierdza na wstępie, że rezultaty za ubiegły rok pracy wojskowej są niezwykle korzystne. Wysoki poziom wyszkolenia bojowego oddziałów lwowskiego O. K. wykazały tegoroczne manewry i ćwiczenia broni połączonych, kiedy to „oddziały nasze były przedmiotem pochwał wybitnych przedstawicieli armii sprzymierzonych i uznania najwyższych naszych przełożonych”. Na polu wychowania fizycznego osiągnięto doskonały poziom zdrowotny i odporność na forsowne marsze i ćwiczenia letnie. Skutki nauczania i upaństwowienia żołnierza uwidoczniły się szczególnie w obozach letnich, gdzie wojsko było czynnikiem kultury w stosunku do okolicznej ludności, niosąc jej pomoc w potrzebie i nawiązując z nią serdeczny stosunek. Dyscyplina wzmożła się co znalazło wyraz w zmniejszeniu się liczby kar do nieznacznej procentu. W dziedzinie zaopatrzenia dzięki dobrej woli i inicjatywie dowódców osiągnięto wyniki, nie stojące w żadnym stosunku do szczupłych środków materialnych. W końcu wyżywienie było naogół dobre, w czym najlepsze rezultaty tak w doborze jada, jak w efekcie oszczędnościowym osiągnięły oddziały, prowadzące gospodarkę ryczałtową. Dalszy ustęp rozkazu, zapowiadając ograniczenia na rok 1926, wyraża wiarę, że i te trudności będą przełamane, a to dzięki tym samym czynnikom, które stworzyły znakomity bilans r. 1925, dzięki samozaparcu, pracowitości i głębokiemu idealizmowi stanu żołnierskiego.

— **† Edward Bugno.** Wczoraj zmarł w naszym mieście były długoletni zastępca prezes lwowskiej Izby skarbowej kawaler orderu „Polonia Restituta”, prezes Stowarzyszenia Złotego Krzyża. Zmarły liczył 58 lat. Pogrzeb śp. Edwarda Bugny odbędzie się jutro popołudniu. Pamięci zasłużonego obywatela i urzędnika poświęcimy w najbliższym czasie obszerniejszą wiadomość.

— **† Dr. Paweł Vinogradoff.** W grudniu 1925 r. zmarł w Oxfordzie długoletni, wielce zasłużony profesor tegoż Uniwersytetu i jeden z najznakomitszych współczesnych historyków prawa, dr. Paweł Vinogradoff. Z pochodzenia był Rosjaninem, urodzony w Kostromie w r. 1854, był najpierw profesorem historii w Uniwersytecie moskiewskim (1884—1901), potem od r. 1903 profesorem prawa w Oxfordzie. Żył się on zupełnie z nową ojczyzną. Jeszcze w czasie pobytu w Rosji pociągał go zawsze zachód Europy i jego urzędowania społeczne i prawne. Działalność też jego naukowa była skierowana prawie wyłącznie w kierunku zbadania stosunków feudalnych i społecznych głównie Włoch i Anglii. Pisał stosunkowo nie wiele, ale dzieła jego były zakrojone na szeroką skalę. Redagował kilka czasopism naukowych, jak: „Records of social and economic history”, „Social and economic history”, był dyrektorem literackim „Selden Society”. — Wybitne jego zasługi naukowe zjednały mu szereg odznaczeń państwowych i naukowych. Był członkiem akademii naukowych brytyjskiej, duńskiej, belgijskiej, rosyjskiej, berlińskiej, doktorem honorowym wielu uniwersytetów w Anglii, Ameryce, Włoszech, Niemczech, Indjach. — Zmarły był przyjacielem Polski i nauki polskiej. Nie odmawiał swej pomocy uczonemu polskiemu, studiującemu w Anglii. Łącznie z prof. Ludwikiem Ehrlichem, bawiającym wówczas na studiach w Anglii, ogłosił dwa tomy materiałów do dzieł o prawa angielskie (1918—1921). Wziął udział w Księdze Pamiątkowej ku czci prof. Balzera

Nowy cennik wyrobów tytoniowych.

Papierosy (ceny w groszach za sztukę): Sfinks 16, Dames, Kairo 9, Ariston 7½, Pani 7, Egipskie, Maden 6½, Ergo 5, Fervor, Made, Klub, Płaskie, Prezydent 4½, Grand-Prix, Sport, Warszawskie 4, Damskie, Medium 3½, Avanti, Caporal, Markiza, Mery 3, Aromatica, Mazur, Orzeł, Radio, Cov-boy 2½, Wisła, Pomorskie, Lech, Yankes 2, Sokoly, Wanda 1½.

Tytonie do papierosów (cena w złotych za 1 kg.): Kir 88, Ksanti 75, Najprzedniejszy sultaniński 64, Najprzedniejszy macedoński 50, Najprzedniejszy turecki 40, Przedni turecki 30, Średni turecki, Królewski 25.20, Kresowy 20, Machorka 9, Krajowy 5.20, Żyłka 6 zł.

Tytonie do fajki (cena w złotych za 1 kg.): Kapitan 30, Przedni fajkowy

12.80, Zwyczajny fajkowy 10, Presówka 7, Skretki (za 1 sztukę) 70 gr.

Tabaka do zażywania (cena w złotych za 1 kg.): Przednia, Wirgińska ciemna, Wirgińska jasna, Tabaka zdrowia — 6, Pomorska ciemna, Pomorska jasna, Zwyczajna — 4.

Cygara (cena za sztukę w złotych): Pro Patria 1.25, El Alento 1.15, Książę Józef 0.95, Havanna, Ratuszowe 0.75, Belweder, Commerciales, Flor de Santiago 0.55, Brytanika, Klubowe, Kopernik, Wawel 0.45, Derby, Original, Trabuco 0.40, Formosa, Kuba, Senvern 0.35, Junior, La Pinura 0.35, Portorico, Silesia, Soledad 0.20, Comme Il Faut, Mieszane Zagraniczne, Muza 0.15, Cigarillos, Havannillos 0.12, Gabinettes, Garcia 0.10.

Włamanie do urzędu pocztowego w Pasiecznej.

Nadwórna. (Tel. wł.). Nieznani sprawcy włamali się onegdaj w nocy do urzędu pocztowego w Pasiecznej i w tym celu wyrzucili duży otwór w okiennicy, oderwali zawiasy od okna, które zdjęli następnie. Włamywacze skradli kasę podręczną żelazną, zawie-

rajając 72 zł. 77 gr., znaczki pocztowe wartości 134 zł. 68 gr. — pieczęć urzędową, pieczęć pocztowej Kasy oszczędności oraz dwa pakunki. Przeprowadzone przez miejscowy posterunek policyjny dochodzenia nie dały na razie żadnego wyniku.

Wiejscy trefnisie.

Józef Bar, parobek i Zygmunt Krzysztof, gumieny na folwarku w Stroniątynie w powiecie lwowskim — powodowani chęcią zemsty czy też dokuczenia właścicielowi folwarku, Henrykowi Romanowskiemu — postanowili jakieś porachunki z nim załatwić w sposób dość oryginalny.

Oto obaj poczerwili sobie twarze sadzą i w nocy wyszli na pole a natrafi-

wszy na przejeżdżającego drogą parobka Dmytra Jastrzębskiego, zatrzymali go i kazali mu udać się do właściciela folwarku i oświadczyć mu, że najbliższej nocy folwarczne budynki gospodarskie zostaną wraz z stertami spalone.

Zawiadomiony o tem posterunek policyjny w Żydaticzach przyaresztował obu sprawców

Tutejsze Koło TSL, które 3 lata temu wybrało, zdawało się, zarząd pełen energii i inicjatywy, nie troszczy się zupełnie o wykłady, o oświatę zwłaszcza w okolicznych wsiach, choć wieś czeka... na oświatę.

Wiele jest powodów, że praca narodowa — społeczna idzie żółwim krokiem, a przedewszystkiem swary na tle ambicji osobistych. Może z Nowym Rokiem przyjdzie otrzeźwienie i zapamięta zgoda a dotychczasowa staną w jednym ordynaku do pracy narodowej.

□ **ZALESZCZYKI.** Wystawa kursu bielizniarsko-krawieckiego. Narodowa Organizacja Kobiet w Zaleszczykach urządziła wystawę kursu bielizniarsko-krawieckiego. Kurs ten prowadziła instruktorka krawiec, p. Podhaliczanka, wydelegowana przez Krajowy Patronat przemysłowy we Lwowie. I jakkolwiek trwał tylko trzy dni, kursistki mogły pochwalić się rezultatami swojej pracy: a więc wszelkiego rodzaju bielizną, dokładne wykonaną, sukniami i kostiumami.

Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wszystkich warstw ludności, która tłumnie zapelniała przez kilka dni sale wystawowe Tow. „Gwiazda”. Zorganizowaniem kursu zajęła się prezesowa NOK p. Wartanowiczowa, przy wydatnym poparciu p. J. Józefiny, Hordyńskiej i Döflerowej.

JUŻ WE WTOREK ciągnięcie 4 klasy Loterii Klasowej. Losy należy natychmiast odnowić. Dla nowonabywców mamy na sprzedaż trochę ciemniówek po 40 zł. Dom Bankowy Schütz i Charles, Lwów, pl. Marjański 7 (róg ul. Kopernika).

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

31 grudnia	7 rano	popo.	9 wiecz.
Ciepota w mm	722.8	723.2	724.8
Temperatura w °C	+8.6°	+9.4°	+6.6°
Kierunek wiatru	SW	SW	WSW
Wiatr km./godz.	33	35	30

Temperatura najwyższa +9.4° C, najniższa +6.6° C.

Uwaga: Pochmurno.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA NA PIĄTEK.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 stycznia 1926, pogoda zmienna (z dnem zachmurzeniem i obfitymi deszczami na północy kraju). Ciepło silne (na północy gwałtowne), wiatry w kierunku południowym i południowo zachodnim. W górach wiatr halny.

Wiadomości radjofoniczne.

Telepatja a radiofonja. Skonstatowaniem zostało, iż mózg ludzki wydzielają promienie elektro-magnetyczne, które różnią się tylko długością fali od takich samych promieni radiowych. Zjawiska telepatji zaczynają wobec tego tłumaczyć jako wzajemne oddziaływanie radiofoniczne jednostek ludzkich na siebie.

Głośnik w puszczech afrykańskich. Ekspedycja holenderska zabierała ze sobą do niezbadanych okolic Afryki aparat odbiorczy z głośnikiem. Zulusi, kiedy usłyszeli dźwięki muzyki i muzyki, wychodzące z „czarnej gęby”, uciekli w popłochu. Nazajutrz, kiedy ekspedycja wyruszyła dalej, zabierając ze sobą „mówiące bóstwo”, wznieśli na miejscu, gdzie stał głośnik — ołtarz i zaczęto przed nim składać ofiary nowemu bóstwu.

śmiercią, wobec czego wszelkie dalsze śledztwo zostało wstrzymane.

— **Z sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Tomasza Białka, robotnika, zamieszkałego w Sokolnikach, ciężko rannego w bóję przez Pawła Dziaka i Kazimierza Szkowrona. Obaj zadali swemu przeciwnikowi cztery rany nożem.

— **Z kroniki kradzieży.** Aresztowano Marjana i Władysława Buhelów jako podejrzanych o kradzież tytoniu na szkodę Anny Neumann, właścicielki trafiki w Łopatynie. — Ich śladem pospieszili do aresztów policyjnych Izak Schwarz i Wolf List — aresztowani za kradzież mieszkaniową na pl. Cłowym. — Aresztowano Julię Wernicką za kradzież złotego pierścienia łańcuszka i złotej szpilki na „szkodę Majera Goldfishera. — Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do komnaty M. Z. E. i skradli znaczną ilość towarów, których wartości nie zdołano na razie ustalić.

□ **KOMARNO.** Praca kulturalno-oświatowa. — **Bezczynność TSL.** Dnia 29. listopada urządził „Sokół” obchód rocznicy powstania listopadowego. Obchód rozpoczęto śpiewem i kazaniem okolicznościowym ks. Jakóbca, wieczorem w sali „Donu Polskiego” przemówieniem prezesa gniazda tut. dr. Tobiaszka. Na program złożyły się następnie: deklamacja p. Koczwarówny, pieśni chóru miejscowego, solo skrzypcowe p. Tarnawskiego przy akompaniamencie sedziego p. Decowskiego. Na zakończenie wieczoru odegrano obraz dramatyczny „Hanusia Krośnańska”. Tu trzeba zaznaczyć jednak fakt, że na taki obchód, w którym się krzepi ducha wiele ludzi brakowało, a zwłaszcza ze sfer mieszczaństwa, które niestety prawie stało się absentuje.

Tutejsze „Kasyno” podjęło przerwę w wojnę wykłady powszechne uniwersyteu ludowego. Na każdą niedzielę zapowiadany jest jeden odczyt z prelegentami ze Lwowa. Dnia 6. grudnia odbył się wykład o granicach Polski, dnia 13. grudnia o Lidze Narodów. — „Kasyno” oprócz tego prowadzi wzorową wypożyczalnię książek.

Zruchu wydawniczego

* Grabowski Jan. Jagusia Machajówna. Bajka. Z 24 rycin. A. Gramatyka-Ostrowskiej. Wyd. ozdobne. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Jagusia Machajówna jest arcyżywą, barwną bajką, bajką z naszego życia, łak i pół wysnutą i swojskimi barwami zaprawioną.

Ilustracje A. G. Ostrowskiej można śmiało zaliczyć do arcydzieł sztuki graficznej.

* Kazuro Stanisław. — Profesor Zubrewicz i jego trzech wychowańcy. Z pamiętnika hultaja. Z wieloma ryc. B. Nowakowskiego. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

* W. Gąsiorowski. Rok 1809 w opracowaniu dla młodzieży z rysunkami S. Batowskiego, wydanie trzecie. Nakład Stow. Pracowników Księgarskich. Warszawa 1925.

Ze świata.

+ Pchły tresowane. Sztuka tresowania pcheł i popisy tych skocznych owadów straciły już dzisiaj na popularności. W wieku przeszłym sztuka ta cieszyła się jednak powodzeniem a popisy pupilek mistrzów tego kunsztu przyciągały się z ciekawością i upodobaniem siery wyższe a nawet najwyższe.

Tak było we Francji.

Opowiadał o tem za czasów Ludwika Filipa słynny „trener” pchełek p. Corbeil.

„Ta oto pchła ma niebawem przeszłość. Pokazywałem jej sztuki w obecności królowej i dam dworu. Wtem „zwiała”. Panie podjęły pościg i nagle królowa podała mi zaciśniętą między palcami uciekinierkę. Przyjrzałem się jej i z najgłębszym respektem odparłem: „Niestety, Jej Wysokość wybaczy, ale to nie ta sama”!

Czasy się zmieniają a i gusta również. Podobne przedstawienia nie mają już dzisiaj powodzenia.

+ Romantyczna ucieczka z więzienia. W więzieniu Mountjoy w Dublinie zbiegło w ubiegłym tygodniu 19 więźniów w warunkach przypominających najbardziej romantyczne ucieczki z Dumas'a. O ósmej wieczorem u bram więzienia stawili się trzech ludzi w mundurach straży municypalnej. Przyprawili trzech więźniów, wykazawszy się autentycznymi nakazami uwiezienia przyprowadzonych. Strażnik wpuszczał wszystkich do środka. Gdy tylko zamknięto bramy, zarówno „straż municypalna”, jak i „więźniowie” wydobyli rewolwery i związali dozorców. Bez przeszkody udali się do skrzydła budynku, gdzie siedzą „polityczni”, związali i tam dozorcę, odebrali mu klucze, zabrali swoich 19 przyjaciół i odjechali samochodem ciężarowym. Zaalarmowano władze. Puszczono się w pogoni za zbiegami. Więźniów ani ich oswobodzicieli dotychczas nie ujęto.

+ Orchidea Locarno. Na wystawie gwoździaków w Londynie, wystawiono nowy wspaniały gatunek orchidei, którą na cześć ostatnich zdarzeń politycznych nazwano orchideją Locarno. Listki wewnętrzne kielicha są śnieżno-białe w plamy czekoladowo-brunatne i fioletowe, osadzone na zielonej podstawie, a płaty samego kwiatu są cieniowane w zielonych i brunatnych odcieniach.

+ Deszcz orderów w Anglii. W przeciągu ostatnich pięciu lat odznaczonych zostało orderami w Anglii i w dominjach oraz kolonjach angielskich przeszło 6 milionów osób. Rozdawano przeciętnie po 200—300 orderów tygodniowo. Na zasadzie wykazów War Office pozostało jeszcze do odznaczenia orderami 200.000 osób, których adresy nie są znane. W celu odzyskania kandydatów, ministerjum wojny uciekło się do pomocy radio; towarzysztwa broadcasting angielskiego nadsłuchiwało codziennie zapytania iskrowe o miejsce pobytu poszukiwanych orderowiczów.

+ Samoloty bez pilotów. Próby kie-

rowania samolotów zapomocą fal elektrycznych dały w Anglii bardzo pomysłne wyniki. W granicach objętych wzrokiem, trzy małe maszyny bez pilota, odbywały, kierowane falami bez drutu, ruchy takie same, jak pod obsługą pilota. Następne uświłowienia zmierzają do kierowania samolotem na wet po za sięgłość wzroku operatora obsługującego przyrząd iskrowy.

+ 750.000 funtów na biednych. Mr. Bernard Baron, angielski fabrykant cygar, który rozpoczął swoją karierę jako robotnik w fabryce tytoniu z zarobkiem tygodniowym 16 szylingów, rozdał już między biednych Londynu i fundacje miejskie przeszło 750.000 funtów. 50.000 funtów rozdzielił w tych dniach, w 75-ą rocznicę urodzin. Pan Baron w wywiadzie oświadczył, że rozdawanie ubiegłej fortuny uważa za swój pierwszy obowiązek, że nie dba o reklamę i sławę płynącą z tych darów i że posiadanie wielkiego majątku i zbytecznych pieniędzy uważa za przekleństwo, a ułżenie nędzy ludzkiej za największą rozkosz.

+ Co zajmuje Paryżan. Rekord frekwencji z pośród wszystkich muzeów paryskich wykazało muzeum pojazdów i karoc królewskich w Wersali.

Nie można powiedzieć, by zainteresowanie historią osłabło w naszych czasach.

Z całej Polski.

Polski Instytut Administracyjny. Komitet Polskiego Instytutu Administracyjnego w Warszawie ukonstytuował się w sposób następujący: Prezesem Komitetu wybrano Prezesa Najw. Trybunału Administracyjnego p. Jana Kopczyńskiego, wiceprezesami prof. dr. Bohdana Wasilutyńskiego, prof. dr. Tadeusza Hilarowicza i głównego inspektora Min. spraw wewn. p. Stanisława Twardo, sekretarzem naczelnika Wydziału p. J. Kożuchowskiego, zastępcą sekretarza radcę ministerjalnego p. Świętosława Baudouina de Courtenay. Przewodniczącym Komisji wydawniczej ustanowiono p. J. Kopczyńskiego, przew. Komisji studjum urzędniczego p. B. Wasilutyńskiego, przew. Komisji międzynarodowej wymiany myśli w nauce administracji p. T. Hilarowicza, przew. Komisji dla studjów nad organizacją pracy w administracji p. Stanisława Twardo.

Miara kultury. Jak w wielu innych dziedzinach kultury społecznej tak i w dziedzinie zadrzewienia dróg bitych przedstawia Polska dotychczas obraz bardzo niejednorodny. Według zestawień ogłoszonych niedawno przez Ministerstwo Robót Publicznych, w województwie poznańskim 90 proc. dróg było obsadzonych drzewkami, w województwie pomorskim aż 95 proc., a w województwie śląskim przeszło 80 proc. Natomiast w innych województwach odpowiednie cyfry przedstawiają się w sposób następujący: warszawskie i lwowskie po 45 proc., krakowskie i lubelskie po 40 proc., kieleckie 35 proc., tarnopolskie i białostockie po 30 proc.,

+ Nazwisko nie pomogło. Salvator Gabriele d'Annunzio, rodem z Atina (Włochy) był bardzo dumny ze swego nazwiska i pokrewieństwa fonetycznego ze znakomitym poetą.

Ale że z odblasku sławy żyć nie można, przeto d'Annunzio wynajmował się za modela w pracowniach Montparnasse'u. Apetyt jego podwyższał znacznie skalę zarobków. Któregoś dnia zmęczony widokiem leżących w wystawie gołębi złapał dwa z nich i rzekł szeptem do subiekta: „Proszę mnie nie aresztować, jestem d'Annunzio!”

Na szczęście ów subjekt nie należał do rodziny rostandowskich Raqueneau i nie posiadał należytego wykształcenia literackiego. Tak więc d'Annunzio powędrował do komisariatu policji.

+ Jak można zostać posłem? W tych dniach został obrany posłem do angielskiej Izby gmin major J. W. Hills. Więcej niż połowę głosów otrzymał p. major od wyborców — kobiet. Skąd te fawory? A oto p. major w swej odezwie do wyborców (czyli) obiecywał: „Zapewnić mogę panie, iż o ile zostaną wybrani, a konserwatyści utrzymują się jeszcze 6 miesięcy u steru rządów, poczochoy jedwabne stanienia.” Trudno się oprzeć kuszącej wymownie podobnego programu wyborczego.

stanisławowskie, łódzkie i poleskie po 25 proc., wileńskie 15 proc., nowogrodzkie 10 proc., a wołyńskie zaledwie 5 proc.

Dla pełnego zadrzewienia naszych dróg wojewódzkich i powiatowych trzeba wysadzić jeszcze około 13 milionów drzewek.

Alarmujące wiadomości o jaglicy. Ze wszystkich stron kraju napływają alarmujące wiadomości o coraz nowych ogniskach jaglicy (egipskie zapalenie oczu), pojawiających się w najrozmaitszych miejscowościach. W woj. Poleskim stwierdzono, że w zakładach zamkniętych zgórą 90 proc. dzieci chorych jest na jaglicę; w woj. Nowogrodzkiem odsetek ten jest jeszcze większy. Jaglica szerzy się gwałtownie wśród dzieci pow. Warszawskiego (Nowy Dwór), w Górze Kalwarii, w pow. Sieradzkim, Kaliskim, Pińczowskim, w woj. Krakowskim, Lwowskim i Poznańskim, jak również w samej Warszawie. Dotychczas przedsięwzięte środki okazują się niedostateczne, a każdy tydzień powiększa zarazę, która przybrała już charakter epidemii. Skoordynowanie działalności władz centralnych (Minist. Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Oświecenia Publicznego, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia), organizacji samorządowych i sił społecznych staje się nagłą koniecznością. Dalsze zamykanie oczu na smutną rzeczywistość sprawi, że opanowanie epidemii przewyższy niebawem siły Państwa i Polska stanie się jednym z największych ognisk zarazy jagliczej w Europie.

Plące w przemyśle naftowym.

Komisja dla regulacji płac robotników Przemysłu Naftowego skonstatowała wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 29 listopada do 29 grudnia br. o 12.237 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 13.993 proc. Poniżej 75 proc. poborów zmienia się wedle artykułów żywnościowych, a 25 proc. poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 12.676 proc. Zatem poby robotników naftowych na miesiąc styczeń 1926 r. ustalono jak następuje:

Boryslaw: I. kat. zł. 6.11, II. — 4.81, III. — 3.31, IV. — 1.94.

Krosno: I. kat. zł. 5.98, II. — 4.59, III. — 3.09, IV. — 1.71.

Bitków: I. kat. zł. 5.98, II. — 4.59, III. — 2.77, IV. — 1.71.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szczytową II. kat.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi: I. kat. zł. 26.84, II. — 16.14, III. — 15.40, IV. — 5.78. Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kat.

Rafinerie. Dodatek do III. kat. palaczy destylacyjnych, czyszcicieli pras i kotłów wynosi 65 gr. na dniówkę. Dodatek dla robotnic IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratoriach wynosi 42 gr. na dniówkę.

Relutium węglowe. Wysokość relutium węglowego ustalono za 100 kg. dla Zagłębi: Boryslaw i Bitków zł. 5, Krosno i Dziedzięca zł. 4. Relutium za naftę ustalono 50 gr. za 1 litr. Relutium za ubranie ochronne, ustalone protokołem z dnia 29 września 1924 r. podwyższono od dnia 1 stycznia 1926 r. o 50 proc. t. j. na zł. 6, względnie zł. 3.

Sport.

Sezon lekkoatletyczny Polski w r. 1926. Nadchodzący międzynarodowy sezon lekkoatletyczny zapowiada się dla polskich zawodników bardzo interesująco. Już teraz można określić kilka terminów międzynarodowych zawodów, które są projektowane na nadchodzący sezon, a mianowicie:

Mecz Polska—Jugosławia w Zagrzebiu (1-sza połowa lipca), mecz Polska—Włochy we Włoszech, Olimpiada akademicka w Rzymie, Olimpiada kobieca w Sztokholmie (1-sza połowa sierpnia), mecz międzymiastowy Tallinn—Warszawa w Warszawie (1-sza połowa sierpnia), troimecz słowiański w Warszawie, zawody międzynarodowe AZS. w Warszawie (wrzesień).

Zimowy bieg na przełaj w Warszawie. Warszawski AZS. organizuje w dn. 31 stycznia 1926 doczołny międzyklubowy bieg na przełaj 3 km. w parku Sobeńskiego. W r. 1924 bieg ten (i statuetkę przechodnią) wygrał Kostrewski (AZS.), a w r. 1925 zwyciężył Jaworski (AZS.).

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego. 29 grudnia odbyło się walne zgromadzenie delegatów Polskiego Związku Bokserskiego. Przewodniczył p. Kanenberg z Łodzi. Walne zgromadzenie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorium kasowego, zaś nad sprawozdaniem z działalności przeszło po długiej i ostrej dyskusji do porządku dziennego. Przedstawiciele Warszawy założyli votum separatum w tej sprawie. Następnie Walne zgromadzenie uchwaliło zmianę statutu związku w punkcie „siedziba związku” i kwalifikowaną większością 20 głosów przeciw 9-ciu przeniosło siedzibę do Poznania. Dodać należy, że za przeniesieniem siedziby głosował również jeden z klubów warszawskich. Zarząd wybrano w składzie następującym: prezes kpt. Baran, wiceprezes Wieszczek (Górny Śląsk), szyc (Poznań), sekretarz Linke, skarbnik Suszewski (oba z Poznania), członkowie: Strzeszewski (Warszawa), Kanenberg (Łódź), Borlik (Górny Śląsk). Komisja rewizyjna Broniarz i Węclawski (Poznań), Kozmicki (Górny Śląsk). Zjazd uobczany był przez delegatów Poznania, Górnego Śląska, Łodzi i Warszawy.

Zawody pływackie o puchar „Bożego Narodzenia”. Podczas świąt Bożego Narodzenia odbyły się w Paryżu zawody pływackie o puchar „B. N.” na prześcieraniu 200 metr. Zwyciężył Bence w czasie 2:14.2.

Pilka nożna w Anglii. W pierwszej lidze zawodowej prowadzi w dalszym ciągu londyński Arsenal bijąc Netts County 3:0, drugie miejsce zajmuje Sunderland, który w spotkaniu z Huddersfield Town wyszedł na remis 1:1. W ten sposób więc Arsenal posiada 30 pkt., Sunderland 29.

Węgierski Nemzeti S. S. we Włoszech. Podczas świąt Bożego Narodzenia Nemzeti S. S. rozegrał we Włoszech trzy mecze, z których jeden z klubem „Mantova” wygrał w stosunku 3:2, natomiast inne dwa z F.C. Bologna przegrał w stosunku 3:2, oraz z A.C. Padova w stosunku 2:0.

Amatorzy (Wiedeń) — Red Star (Paryż) 4:1 (1:1). Amatorzy wiedeńscy rozegrali w niedzielę mecz piłki nożnej z paryskim Red Star, wzmocnionym graczami innych drużyn paryskich, który zakończył się wynikiem 4:1 na korzyść Wiedeńczyków.

Turniej tenisistów zawodowych. W Cannes odbywa się od szeregu dni turniej tenisowy zawodowców. Półfinały przedstawiają się jak następuje: Roman Najuch (Nancy) — Edm. Burke (Anglia) 5:7, 6:4, 6:3, 6:1. Najuch contra Plaa (Hiszpania) 2:6, 6:3, 6:0, 6:0. Albert Burke (Anglia) dotychczasowy posiadacz tytułu mistrza białej Francji Ramillon 6:1, 6:1, 6:2, oraz trenera Miss Lenglen — Negro 6:3, 9:7, 6:8, 7:5. Do finału więc staje Najuch i Burke Albert.

Raid lotniczy Łuczyczów. Dwaj lotnicy wojskowi (Łuczycz) rozpoczynają z początku 1926 roku lot na samolotach „Fokker”, motorami Lorraine Dietrich 400 KM. do Japonii. Warunkiem lotu jest szybkość 180 do 200 km. na godzinę. Linia lotu prowadzić będzie na Warszawę, Indje i Chiny.

Najlepsi polscy tenisści. Zwyczajem przyjętym ogólnie przez prasę zagraniczną, która przy końcu każdego roku ogłasza tzw. „listę starszeństwa” tenisistów danego kraju, posługując się zwykle wynikami, osiągniętymi w ciągu ostatniego roku, podajemy „listę starszeństwa” polskich tenisistów i tenisistek: Panowie: 1. Kleinadl, 2. Czerwentyński, 3. Stolarow, 4. Marszewski, 5. Iarnowski, 6. Drewnowski, 7. Loth, 8. Zachar, 9. Kruszewski, 10. Kuchar. — Panie: 1. V. Richterówna, 2. Poradowska, 3. Dubieńska, 4. Kowalewska, 5. Benicka, 6. K. Richterówna, 7. Znajdowska.

Zwycięstwa Czerwentyńskiego we Francji. Trwający od tygodnia w Paryżu wielki turniej tenisowy z udziałem wielu znanych zawodników francuskich i zagranicznych tzw. „Coupe de Noel” zostanie w najbliższych dniach ukończony. W turnieju tym bierze udział mistrz Polski Czerwentyński, który dotychczas osiągnął kilka zwycięstw nad znanymi tenisistami i mianowicie w grze pojedynczej pokonał on Lesourd 6:2, 6:0 i Magaloffa 6:4, 6:4, zaś w grze podwójnej wraz z de Macedim zwyciężył parę Bigard—Bergson 8:6, 6:1. Dalsze wyniki podamy wkrótce.

SPRAWY NAFTOWE.

Pomoc kredytowa dla przemysłu naftowego

Polski przemysł naftowy przechodzi w ostatnich latach ciężkie i przeciągłe przesilenie. Zmniejsza się stale ilość otworów wiertniczych, niema już mowy o wierceniu pionierskim; każdy miesiąc przynosi nowe redukcje urzędników i załogi kopalnianej. Już w roku 1924 w porównaniu z rokiem poprzednim, zmniejsza się w zagłębiu drohobyckim ilość odwiartów w stadium wiercenia z 116 na 84, cyfra otworów wiertniczych odgważdżanych spada z 58 na 42, zaś cyfra otworów wiertniczych montowanych z 25 na 11. Natomiast w r. 1924 w zagłębiu drohobyckim, jako głównym centrum naftowym, zwiększa się ilość szybów czasowo zastanowionych (z 406 na 474) i szybów zupełnie zanieczanych (z 283 na 304). — Bilans wiertniczy jest przeto ujemnym, gdyż wykazuje w r. 1924 zmniejszenie się odwiartów we wierceniu i ruchu będących.

Podobnie negatywnym okazuje się współczynnik pracy w przemyśle naftowym — W przeciągu roku 1924 w samym zagłębiu drohobyckim zredukowano 25 proc. ogółu robotników kopalnianych, w rafineriach nafty zredukowano w tymże roku 18 proc. pracowników, zaś w kopalnictwie wosku redukcja w roku 1924, osiągnęła cyfrę przerażającą, gdyż 74 proc. całej załogi kopalnianej.

Rok 1925 nie przyniósł w powyższych stosunkach żadnej poprawy. — Przeciwnie zmniejsza się dalej ruch wiertniczy, każdego kwartału stale powtarzają się dalsze redukcje urzędników i robotników kopalnianych i rafineryjnych. — Horoskopy na rok przyszły są jeszcze o wiele smutniejsze. — O wierceniu nowych otworów świderów i kredytów nie może być mowy, a i kopalnie produkcyjne stoją przed grozą zastanowienia ruchu, gdyż cena uzyskana za surowiec w wysokości 140 dolarów za wagon ropy, nie pokrywa własnych kosztów produkcji.

Położenie obecne polskiego przemysłu naftowego jest wprost opłakanym. — Natychmiastowa akcja sanacyjna jest nieodzowna, jeśli niema rozpaść i zniszczyć zupełnie nasz przemysł naftowy, który stanowi nietylko pierwszą rzeczną funkcję naszego życia gospodarczego, ale nadto jest jednym z pierwszorzędnych czynników ze stanowiska obrony militarnej Państwa.

Nie wchodząc w analizę przyczyn upadku przemysłu naftowego, który niestety upada stale i coraz bardziej. Chciałbym w tym miejscu zwrócić jedynie uwagę na bezpośrednią przyczynę zastanawiania ruchu kopalni i masowych redukcji urzędników i robotników, którzy coraz bardziej zasilają i tak już zbyt liczne kadry bezrobotnych.

Bezpośrednią przyczyną postępującego stale ograniczenia ruchu kopalni i rafinerji jest niemożność uzyskania minimalnego nawet kredytu dla przemysłu naftowego. — Nie ma już mowy o długoterminowym kredycie inwestycyjnym, ale nawet wszelki krótkoterminowy kredyt jest zamkniętym dla przemysłu naftowego. — Państwowe banki mają fundusze dla Mazagii p. Piłsnerskiej, czynią milionowe wkłady w budowę Starachowic, które w najlepszym razie dopiero za rok mogą być uruchomione, odmawiają zaś stale wszelkiego kredytu, przedsiębior-

stwom naftowym, które wobec ogólnej przesilenia gospodarczego, nie mogą również utrzymać się bez kredytu. — O pomocy zaś kredytowej banków prywatnych nie może być mowy, gdyż banki prywatne w Polsce, straciły w czasie podwójnej inflacji swe kapitały obrotowe i same domagają się pomocy i sanacji.

Jako charakterystyczne dla stosunku rządu i banków rządowych do przemysłu naftowego należy podnieść, że podczas, gdy rząd i banki rządowe uważały za swój obowiązek finansowanie przemysłu górnośląskiego, tekstylnego i cukrowniczego, podczas, gdy rząd dla finansowania rolnictwa powołał do życia specjalny państwowy Bank Rolny, który też w miarę możliwości stale zasilają, nieuczyniono najmniejszego kroku w kierunku finansowania przemysłu naftowego, który — poza swym pierwszorzędnym znaczeniem dla państwa i państwowego bilansu handlowego — przynosił dotąd tak olbrzymie dochody państwu w postaci najrozmaitszych podatków.

Musimy zaś kwestię postawić jasno.

O ile w najbliższym czasie nie nastąpi wydatna pomoc kredytowa, stanie prawie w całości przemysł naftowy. Dziś już sytuacja przemysłu naftowego jest tego rodzaju, że firmy naftowe posiadające własne rafinerie, wiekszą część swej produkcji kopalnianej nie przerabiają w swych rafineriach, lecz surowiec ropy sprzedają na wolnym targu poniżej własnych kosztów produkcji, byleby mieć gotówkę na pokrycie zapadłych podatków i opłacanie swych urzędników i robotników.

Firmy zaś naftowe o małej produkcji lub znajdujące się w stadium dowiercenia, od dwu miesięcy nie są nawet w stanie wypłacać pensyj swym urzędnikom i robotnikom.

Natychmiastowa pomoc kredytowa jest przeto niezbędna.

W ostatnim czasie mówi się wiele o uzyskaniu przez państwo wielkiej pożyczki zagranicznej, która ma zasilić nasze życie gospodarcze. — Część tej pożyczki musi być obrócona na sanację przemysłu naftowego przez zapewnienie mu kredytów do dalszej jego egzystencji niezbędnych.

Już dziś należałoby się zastanowić nad sposobem udzielania pomocy kredytowej przemysłowi naftowemu. — Odrębne warunki, wśród których rozwija się przemysł naftowy, domagają się — na wzór Banku Rolnego — powołania do życia specjalnego Banku Naftowego, któryby założony przez państwo wspólnie z krajowymi firmami naftowymi, dawał gwarancje fachowego kierownictwa i celowej lokaty pieniężnej. — W powstaniu Banku Naftowego jest niemiernie żywo interesowanym Państwo, będące właścicielem największej rafinerji i największych terenów naftowych.

Nie kreślićmy obecnie planu organizacji i działalności Banku Naftowego w przeświadczeniu, że wprawdzie w tej mierze zabrakło głosu reprezentanci naszego przemysłu naftowego, dla którego stanowi kwestję wprost żywotną powstanie fachowej instytucji finansowej, któraby przez dostarczenie kredytu obrotowego i inwestycyjnego umożliwiła dalszą egzystencję polskiego przemysłu naftowego.

Marian Rosenberg.

Problem naftowy w Niemczech.

W przeciwieństwie do innych wielkich krajów Europy, Niemcy konsumują

*) Artykuł niniejszy opiera się na danych zaczerpniętych z czasopism „Petroleum Times” i „Tagliche Berichte” (Nr. 205).

bardzo mało produktów naftowych; co dziwniejsze, Niemcy są jedynym krajem na świecie, w którym konsumpcja olejów mineralnych spada w roku 1924 z 1.500.000 ton, w r. 1923 na ok. 800.000 ton.

Również jeśli porównamy zużycie produktów naftowych na głowę, to okaże się, że Niemcy konsumują zaledwie ok. 10 kg., podczas gdy Francja 39 kg., Anglia 120 kg., a Stany Zjednoczone 840 kg. na głowę.

Podobnie jak wiele innych krajów nieprodukujących w dostatecznej ilości wyrobów naftowych, Niemcy pokrywają swe zapotrzebowanie importem, lecz i tu uderzającym jest, że gdy w r. 1913 przywieziono 1.404.700 t. produktów naftowych, to w r. 1924 mimo olbrzymiego rozwoju przemysłowego w tym czasie, import spadł z 745.000 ton w r. 1919 na 97.000 t. w 1924 r.

Fakty te i liczby muszą uderzyć każdego i zmusić do rozważenia, jak kraj tak wysoko uprzemysłowiony, produkujący ropy naftowej przeszło 10 razy mniej niż Polska, mający ok. 300.000 samochodów — tak mało zużywa produktów naftowych i jak rozwiązuje problem zaopatrzenia się w opał płynny i smary.

Polityka ekonomiczna Niemiec zdążyła zawsze w tym kierunku, by wyzyskać naturalne skarby Państwa, a niezależnie się od przywozu z zagranicy.

Blokada w czasie wojny europejskiej zmusiła w większym jeszcze stopniu Niemcy do samowystarczalności, polegania wyłącznie na swych surowcach i szukania „ersatzów”. Kopalnie nafty w Małopolsce częściowo zniszczone nie mogły pokryć zapotrzebowania wojennego blokowanych państw centralnych. a Rumunia w czasie odwrotu w 1916 r. pod naporem armji Mackensena, zniszczyła na gwarancję państw Ententy swe kopalnie nafty, rurociągi, rafinerie i inne urządzenia przemysłu naftowego. Wówczas to nauka niemiecka poczyniła poważne wysiłki w kierunku zastąpienia produktów naftowych naturalnych, produktami uzyskanymi z innych surowców, zwłaszcza z węgla: utworzono w Muhlheimie specjalny instytut dla badania węgla, jako „rudy naftowej” a Bergius wynalazł i opatentował swój sposób przemiany węgla w stan płynny.

Rozpatrzmy z kolei źródła pokrycia zapotrzebowania Niemiec w produkty naftowe.

Przed wojną Niemcy miały swe produktywnie tereny naftowe w Alzacji, głównie w okręgu Pechelbrom, a doceniając należycie znaczenie własnej ropy — rozwijały ich eksploatację z dokładnością i systematycznością im właściwą. Po odpadnięciu Alzacji zwróciły uwagę na tereny w okręgu hanowerskim i rozwinęły ich produkcję tak, że w r. 1924 wydobyto tam już 59.352 t. ropy, dosięgając prawie produkcji Francji (66.000 ton), produkcja ta zatem mimo odpadnięcia Alzacji jest zaledwie o 17 proc. niższa od produkcji 1913 r.: a stanowi 0.04 proc. produkcji światowej (Polska w r. 1924 wyprodukowała 770.792 t., tj. 0.57 proc. produkcji światowej).

W ciągu roku bieżącego Niemcy rozwinęły silne prace poszukiwawcze i wiertnicze na swych terenach w Hanowerze. Koncern Sinesa zaczął prowa-

dzić wiercenia w miejscowości Luiden, gdzie już od wieków znajdowano wyściki naftowe. Wiele hałasu narobiło w świecie dowiercenie w Nienhagen dnia 3. marca 1925 erupcyjnego szybu „Rakyl”, który w przeciągu 100 godzin dał 150 cystern ropy przy ciśnieniu ocenionym na 80 do 90 atmosfer; rozgłoszono, że wypadek ten jest niesłychanie ważnym w historii wierceń za ropą w Niemczech, że dowiercenie to wskazuje, iż na północno-niemieckiej nizinie są bogate złoża naftowe. Zmniejszenie się produkcji w szybie „Rakyl” i dalsze wiercenia natrafiające zamiast ropy na słoną wodę, nie potwierdziły jednak dotąd tych nadziei. Niezaprzeczenie ropa na nizinie hanowerskiej znajduje się, i to w horyzoncie najniższej kredy, który w górnych warstwach składa się z twardego, a w niższych z roponośnego piaskowca, lecz ropa ta występuje w ilościach niewielkich, a jej produkcja opłaca się jedynie dlatego, że horyzont roponośny jest płytki (nagłębniejsze otwory osiągnęły 800 m.) a wiercenia, zwłaszcza ulepszonym przez Niemców systemem „Foraky” — są bardzo łatwe. Ostatnie badania geologiczne przeprowadzone przez inż. Rainera na podstawie najnowszych wyników wierceń brzmiały bardzo pesymistycznie co do przyszłości hanowerskich terenów i wzywają do przeprowadzenia prób wierceń co najmniej do 1500 m., co może dać jakie lepsze rezultaty.

Przechodzimy teraz do drugiego źródła pokrycia zapotrzebowania Niemiec na opał płynny i smary, tj. do importu. Drukowana niżej tabela sporządzona na podstawie urzędowych danych niemieckich, wykazuje porównanie importu w 1924 z rokiem 1913 (w tys. t.):

	1913.		1924.		
Produkt	ilość	procent	ilość	procent	Różnica
Nafta	745.1	52.9	97.9	13.3	-647.2
Ropa surowa	0.5	0.1	52.6	7.2	+ 51.7
Benzylna surowa	159.4	10.6	66.7	9.1	- 92.7
„ „ lekka	8.2	0.6	93.1	12.7	+ 84.9
„ „ ciężka	81.4	5.7	72.6	9.9	- 8.8
Olej gazowy	45.0	3.4	85.9	11.7	+ 40.9
Smary	220.8	15.7	231.7	31.6	+ 10.9
Asfalt wosk ziem. Paraf.	143.9	11.0	31.5	4.5	-112.4
razem	1,404.7	100.0	732.0	100.0	-672.7

Z zestawienia powyższego wynika, że przywóz produktów naftowych spadł blisko o połowę, ale prawie cała różnica (672.700 t.) wypada na konto nafty (647.200 t.) Jest to niesłychanie charakterystyczne i wskazuje, że w czasie wojny i później z powodu trudności nabycia nafty zastosowały Niemcy oświetlenie oparte na wyzyskaniu energii węglowej, czy to w formie gazu świetlnego, czy też elektryczności tak, że dziś małe nawet miasteczka i wioski przestały oświetlać naftą. Przeważną część nafty bo 80 proc. dostarczają Stany Zjednoczone A. P. (w 1913 r. 77 proc.), Polska tylko 11 proc. (w 1913 r. 16 proc.) resztę Rosja i Rumunia. Liczyć się musimy z tem, że przyszłe zapotrzebowanie Niemiec będzie raczej maleć, a stan przedwojenny nie da się już nigdy osiągnąć.

Dr. Józef Wróblewski.

Kronika naftowa.

— Wywóz ropy z Polski. Jak już donieśliśmy, rząd zezwolił na wywóz zagranicę 2000 wag. ropy i oddał rozdział kontyngentu wywozowego „Związkowi Czystych Producentów”. Na zebraniu odbytem w powyższym Związku dokonano rozdziału kontyngentu na poszczególne przedsiębiorstwa naftowe, obecnie zaś Komitet Wywozowy prowadzi pertraktacje z zagranicznymi odbiorcami co do ceny zasadniczej i warunków dostawy.

— Określenie właściwości ropali zwalniającej od podatku konsumcyjnego przy wywozie zagranicę. Ministerstwo Skarbu wydało Izbowi Skarbowym w Krakowie i we Lwowie okólnik, w którym powiadza, że na zasadzie par. 2 rozporz. Rady Min. z 20 grudnia 1923 zwalnia się od podatku od zużycia, wszelkie przetwory ropy naftowej, jakoteż i pozostałości po destylacji tejże ropy, przeznaczone na wywóz zagranicę, a więc i ropal. z wyjątkiem tych pozostałości, które przy destylacji Anglesa do 300 st. C. wykażą ponad 10

proc. płynu destylacyjnego o ile wywóz tychże produktów dokonany zostanie z zachowaniem obowiązujących w tej mierze przepisów. Rozporządzenie powyższe obowiązuje od 10 grudnia 1925 r.

— „The Polish Oil Industry”. Praca dr. Ungera i inż. Zarzeckiego pod powyższym tytułem, o której ukazywaliśmy się pisaliśmy, wydana w 1000 egzemplarzach jest już zupełnie na wyczerpaniu wskutek dużej ilości zamówień ze strony Ameryki i Anglii. Tłumaczenie francuskie dokonane za inicjatywą i kosztem Ministerstwa S. Z. ukazywać się w najbliższym czasie. Praca ta ukazywać się też w streszczeniu w paryskim „L'Information”. Jest również w opracowaniu tłumaczenie polskie staraniem Seminarjum Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie.

— Produkcja ropy w Polsce w 10 pierwszych miesiącach 1925 r. wykazuje w stosunku do analogicznego okresu r. 1924 — zwiększenie. W okresie sprawozdawczym wyprodukowano netto 612.970 tonn ropy

74.001 ton w r. 1924. Zwiększenie noszące około 7 proc. należy zawdziężyć ulepszeniom nowych szybów w ostatnich 3 miesiącach.

— **Powiększenie produkcji.** Jak już domniemy, dowierdził Tow. Naft. „Silva Plana” dnia 12 grudnia 1925 sztyb „Gottfried III.” w Mraźnicy w głęb. 1475,5 m., uzyskując produkcję około sześciu wagonów. Obecnie produkcja tego szybów zwiększyła się na 7 cystern rocznie.

— **Korzysiny objaw.** „Kolo Górn. Naitowe” przy Oddziale Naftowym Politechniki Lwowskiej prowadzi w „Życiu Technicznym” organie „Związku Asystentów” i „Kół naukowych” St. Pol. Lw. stały „Przebieg naftowy”. Zmieszczane tam artykuły inż. asystentów, absolw. i studentów Oddz. Naftowego podają ciekawe wyniki badań nad ekonomią ruchu kopali naftowych, wiertnictwem, pomiarami gazów itp. Artykuły te z zainteresowaniem przeczyta każdy kto się zajmuje kwestiami technicznymi wiertnictwa. „Przebieg” wykazuje stały rozwój, dowodem czego wzrastająca ilość prenumeratorów w przemyśle naftowym. Fakt ten należy powitać jako nadzwyczaj dodatni, stwierdza bowiem istnienie poważnego ruchu naukowego na Oddz. Naftowym Politechniki Lwowskiej.

— **Eksport przetworów naftowych z Polski do Danii.** Miejski Urząd Targu Poznańskiego zawiadamia, że poważna firma duńska zwróciła się do tej instytucji z zapytaniem o import z Polski parafiny i przetworów naftowych. Zarząd „Targ. Pozn.” prosi więc o skierowanie do nich tych firm, które reflektowałyby na eksport powyższych produktów do Danii, względnie też do innych krajów.

— **Produkcja wosku ziemnego w Polsce.** We wrześniu wyprodukowano w Małopolsce 59 ton wosku ziemnego, tj. prawie taką samą ilość jak w miesiącu poprzednim i we wrześniu r. 1924. Eksport wosku ziemnego wzrósł do 81,5 ton wobec 75 ton w sierpniu br. i 55 ton we wrześniu ub. r. Stan zatrudnienia w kopalniach i towarzniach wynosił 447 osób, tj. prawie połowę tego, co we wrześniu ub. roku. Zapasy wosku ziemnego zmniejszyły się o 22 ton. Głównym odbiorcą wosku ziemnego we wrześniu br. były Niemcy i Francja. Wywieziono również nieznaczne ilości do Włoch.

— **Międzynarodowy Kongres Wiertniczy** połączony z wystawą techn. wiertniczą odbył się w dniach od 21 kwietnia do 8 maja 1926 w Londynie. Na pomieszczenie wystawy przeznaczono olbrzymie gmachy „Crystal Palace”, (100.000 stóp kw. pow.). Zgłoszenia udziału w wystawie przyjmował zarząd „International Oil Exhibition” London S. E. 19, Crystal Palace. Spodziewany jest niezwykle liczny udział wystawców. Na placu wystawowym zmontowane będą rury wiertnicze różnych systemów i maszyn, które w czasie trwania wystawy będą uruchomione.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 31 grudnia. (G). Wszystkie waluty zagraniczne kształtowały się dzisiaj zniżkowo. Obróty wynosiły około 1.100.000 zł. z czego 10 proc. przypada na dolary gotówkowe. Zapotrzebowanie zarówno na waluty jak i dewizy pokrył Bank Polski.

Złotym rublem zawierano transakcje od 4'40 do 4'37.

Kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił o godzinie 2'30 po południu 8'30, a o godz. 5-tej wieczorem 8'25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł.) Londyn 43 i pół; Berlin 49,35—49,85; Berlin (wyplaty na Warszawie) 49,87½—50,12½; Gdańsk 61,92—62,08; Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 61,82—61,98; Wiedeń (czeki) 84,10—84,60; Wiedeń (banknoty) 83,50—84,50; Zurych 59½; Praga 390.

GIEŁDA POZNANSKA.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 2,20; Bank Spółek Zarobkowych 4,0; Bank Handlowy w Poznaniu 0,10; Bank Ziemian w Poznaniu 2,60; Unia 3,60; Wytwórnia Chemiczna 0,30—0,50; Cegielski 6,0; C. Hartwig 0,65; Herzfeld Victorius 3,0; Dr. May 20,0; Browar w Krotoszynie 1,50; Poznańska Spółka Drzewna 0,30—0,40; Hartwig Kantorowicz 2,50; Luban 60,0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł.) Londyn 4,85 1/4; Paryż 3,74; Bruksela 4,53 i pół; Rzym 4,04; Madryt 14,12; Berne 19,34; Praga 2,96 1/4; Berlin 23,80; Wiedeń 0014 1/8; Budapeszt 0014 1/8; Białogrod 1,77 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 31 grudnia. Obróty giełdowe w ziemiach jadalnych loko Zarwanica po zł. 3,50. Poza giełdą większe transakcje w pszenicy, ogólny obrót 120 ton.

Tendencja utrzymana. Uspokojenie nadal żywności.

Kursa zbożowa. (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego miejsce stacji załadunku): pszenica biała 24—30, pszenica czerwona 33,50—35, żyto 20—21, jęczmień browarniany 23—24, jęczmień pastewny 18—19, owies 20,50—21,50, kukurudza 30—31, kraj. 22—23, ziemniaki przemysłowe 3—5,20, fasola biała 22—23, fasola kolorowa 28—30, fasola krasa 31—33, groch polny 23—24, groch pół-Victoria 32—34, bobik 23,50—25,50, mieszanka pastewna w ziarnie 20—21, wyka 23—25, siano słodkie krajowe prasowane

12—14, słoma prasowana 7—9, hreczka 19—20,50, len 55—58, lubin 19—20, rzepak ozimy 60—64, mąka pszenna 35 proc. „000” 64,50, (6) 50 proc. 56, mąka pszenna kuch. 1*) 55, mąka pszenna ciemna 4*) 39, mąka żytnia 50 proc. 42, mąka żytnia 60 proc. 39, grysk kukurudziany 48—50, mąka kukurudziana 29—30, otręb żytni netto bez worka 13,75—14,50, kasza hryczana 45—48, kasza jaglana 50—52, kasza jęczmienna 42—44, pekaż 32—35, makuchy liniane 35—37, konopne 15—16, makuchy rzepakowe 21—22, konieczyna czerwona krajowa natur. 200—300, worki iutowe wyr. Stradom. War. 2—2,20, częstochowska 75 kg. za szt. 1,70—1,90, worki używane dobre za szt. 1,50—1,70.

*) Typy młyny lwowskie loko Lwów brutto za netto łącznie z workami.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 31 grudnia. Kurs dolara efektywnego w „zakazanych” obrotach utrzymywał się dzisiaj na niezmienionym poziomie od zł. 8,50 do zł. 8,60.

Na giełdzie walutowo-dewizowej sprzedano około 6 tysięcy efektywnych dolarów po kursie zł. 8,50. W dewizach większe obroty w Jorku po kursach zł. 8,35 do zł. 8,45. Nadto notowano Londyn zł. 40,75 do zł. 40,90, Wiedeń zł. 118,90, Berlin zł. 204, Holandia zł. 342,20.

Bank Polski płacił dziś następujące kursy: dolar amer. zł. 8,10, dolar kanadyjski zł. 8,05, Nowy Jork zł. 8,15, funty ang. zł. 39,55, franki szwajcarskie zł. 157,50, franki fr. zł. 30,90, franki belg. zł. 36,90, liry wł. zł. 32,85, guldeny holenderskie zł. 327,75, korony czeskie zł. 24,10, korony szw. zł. 218,80, korony duńskie zł. 201,30, korony norw. zł. 165,00, szylingi austr. zł. 114,80, marki niem. zł. 193,95.

Na giełdzie akcyjnej ustalano dziś kursa szacunkowe wszystkich papierów według niżej podanego zestawienia:

Dla akcji niekotowanych ustalono następujące kursy szacunkowe: Akumulator 50 i 60 gr, Azot 20 gr, Automotor zł. 1,50, Arma 60 gr, Biblioteka Polska zł. 1,00, Brugger 50 gr, Czechowice 20 gr, Columbia 5 gr, Elektrosan 8 i 10 gr, Drożdże Goetza 50 gr, Gazy zachodnie zł. 1,10 i zł. 1,20, Gazy wschodnie zł. 9,25, Głoria 5 gr, Gródek toruński zł. 1,00, Huta szkła w Krośnie zł. 1,00 i zł. 1,25, Hydropol 30 gr, Jaworzno zł. 7,50 i 7,75, Impex 1 gr, Keram 10 gr, Książnica-Atlas zł. 5,00, Lesienice zł. 140, Len 10 i 12 gr, Merkury zł. 8,00 i zł. 9,00, Machlejd 80 gr. i zł. 1,00, Mundus zł. 2,50 i zł. 3,00, Gazociąg zł. 0,15, Olkusz 75 gr. i 80 gr, Krajowy Związek Przem. zł. 2,00,

Foresta 75 gr, Polski Ołch 1 gr, Przeworsk imienny zł. 120,00 i zł. 125,00, Przeworsk okazieński zł. 140,00 i zł. 150,00, Zgierz zł. 1,00, Rucker zł. 4,00, Radziwiłł, Wimmer Zeleński zł. 1,00, Rollindustria 69 gr, Siersza elektr. 15 gr, Schoen zł. 25,00 i zł. 30,00, Star 80 gr, Superfosfat 50 gr, Węglówki 1 gr, Terpentyna 5 gr, Tyśmienica 80 gr, Unia Jura zł. 2,50, Domy składowe 25 gr, Bank Ziemian 3 gr i 4 gr, Chłopska nafta 20 gr, Bank Naftowy 20 gr, Związek Rafin. Olejów mineralnych zł. 3,20.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0,46, 0,48, Pol. Bank Handlowy 2,10, Komercjalny 0,12, Małopolski 0,32, Pokred 0,03, 0,04, Przemysłowy 0,15, 0,17, ZBK 0,10, 0,12, 0,14, Ziemelny 0,80, Zarobkowy 4,50, Polsot 1, Tohan 0,25, Tehate 1,80, Hurtownia Kol. 0,35, 0,40, Browary 7,70, 7,80, Chodorów 5,75, Chybie 4,60, Cegielski 11, Cmielów 0,28, 0,30, Lokomotywy 0,65, 0,70, Gaiota 0,24, 0,25, Galicia 100, Gazolina 1,50, 1,60, Górka 8, Karpalit 0,75, Krakus 0,25, Niemojowski 0,35, Marynin 0,40, Oikos 1, Nitrat 0,25, Parowoz 0,27, 0,30, Ortwein Karasiński 0,20, Pezet 0,08, 0,10, Pocisk 1,20, Pol. Nafta 0,25, PTB 0,25, 0,30, Rakszawa 1, Rohn Zieliński 0,10, Siersza g. 2,25, 2,35, Sp. Wydawnicza 0,80, Strem 0,40, Tepege 0,25, 0,30, Tescp 3,50, Ursus 0,20, Zieleniewski 10,50, 11, 5 pr. Państw. poz. kon. 0,35, 8 pr. Poz. zł. z r. 1922 0,85, 0,90, 4 i pół pr. Banku Hip. 2 (za 100), 4 i pół pr. Banku Kred. Gal. 1 (za 100), 4 i pół pr. Banku Małop. 1 (za 100), 4 i pół pr. Banku Hip. Ziemel. 1 (za 100), 4 i pół pr. Pol. Banku Kraj. 2 (za 100) 4 pr. Pol. Banku Kraj. 2, 4 pr. poz. TKZ. 1, 4 i pół pr. Banku Kraj. 3, 4 pr. komun. Banku Kraj. 3, 4 pr. poz. kol. 0,85, 0,90, Bank Polski 60, 62.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		31 grudnia	30 grudnia	29 grudnia
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	0'46—0'48	—	0'42—0'43
0'30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	2'10	—	—
0'05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	0'32	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	0'03—0'04	0'04	0'03
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	0'15—0'17	—	—
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	0'10—0'14	0'07	0'07
0'60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	4'50	—	—
1'00	400	—	500	—	Browary	7'70—7'80	7'60—7'65	7'65
0'25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	5'75	5'65	5'65
0'50	450	3.000	1.000	—	Chybie	4'60	—	4'20
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	11'00	—	11'00
—	900	900	1.000	10	Cmielów	0'28—0'34	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	0'65—0'70	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	0'24—0'25	0'22	0'16—1'18
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	1'50—1'60	1'20—1'30	1'25
—	—	2.000	140	100	Górka	8'00	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	0'75	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	0'35	—	—
—	—	—	500	—	Nitrat Zakł. ch.	0'25	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	1'00	0'95	—
0'04	2.500	2.500	500	10	Parowoz	0'27—0'30	0'22	—
0'02	500	750	500	25	Rezet	0'08—0'10	0'07—0'08	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	1'20	—	0'07
—	500	500	500	—	Polska nafta	0'25	0'22	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	0'25—0'30	0'28	0'25—0'27
—	—	—	500	—	Rakszawa	1'00	—	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	2'25—2'35	—	—
0'20	600	3.000	700	—	Tepege	0'25—0'30	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tescp	3'50	3'35—3'40	3'20—3'30
2'00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	10'50—11'00	—	—
—	528½	—	140	—	Tohan	0'25	0'25	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	1'80	—	—
—	—	62½	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	0'35—0'40	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	0'60	—	—
—	112	—	140	—	Azot	0'20	—	—
—	800	—	1.000	—	Brugger	0'50	—	—
—	—	—	1.000	100	Elektrosan	0'08—0'10	—	—
—	—	220	1.000	—	Foresta	0'75	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	9'25	8'50—8'80	8'65—8'80
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	1'10—1'20	0'95—1'00	—
—	1.000	500	1.000	—	Gazociąg	0'15	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	7'50—7'75	7'50	7'30
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	7'50—7'75	—	7'60
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	7'50—7'75	—	7'60
—	600	—	500	—	Len	0'10—0'12	—	—
—	—	—	1.000	—	Lesienice	1'40	—	—
—	—	—	1.000	—	Machlejd	0'80—1'00	—	—
—	1.008	—	1.000	—	Olkusz	0'75—0'80	—	—
0'16	44	2.016	4.000	10	Przeworsk okaz.	140'00—150'00	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk imien.	120'00—125'00	—	—
—	49	5.500	200	—	Radziwiłł	1'00	—	—
—	50	—	1.000	—	Rucker	4'00	—	—
—	35	—	1.000	—	chłon	25'00—30'00	—	—
—	—	—	280	—	Szkoło w Krośni	1'00—1'25	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki	0'01	—	—
8'00	—	100.000	—	100	Polski Bank	60'00—62'00	59'00	59'—60'00

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 31 grudnia 1925	
W transakcjach międzybankowych:	
1 Dolar amerykański	Zł. 8'50
Nowy Jork	8'35—8'45
— kabeł	8'00
1 Funt szterling	40'75
100 Franków belgijskich	—
100 „ francuskich	—
100 „ szwajcarskich	—
100 Florenów holenderskich	300'00
100 Koron czesko-słowackich	—
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	118'90
100 Marek niemieckich	201'00
100 Lei rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dinarów jugosłowiańskich	—
Dolar ef. w wolnym obrocie:	
8'50—8'60.	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 grudnia. (PAT)	
Dolary amerykańskie	8'30 8'27 8'40
Sztokholm	221'45 212'10 221'00
Belgia	37'47 37'56 38'38
Belgrad	— — —
Budapeszt	— — —
Bukareszt	— — —
Holandia	332'10 332'98 332'22
Kopenhaga	— — —
Londyn	40'30 40'14 39'53
Nowy Jork	8'30 8'27 8'23
Paryż	31'10 31'05 31'70
Praga	24'75 24'51 24'35
Szwajcaria	150'66 150'95 150'10
Wiedeń	116'28 116'57 115'50
Włochy	33'33 33'41 33'25

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31 grudnia. (zamknięcie) (PAT)	
Paryż	12'97
Londyn	3'77-50
Nowy Jork	15'30
Belgia	59'50
Włochy	0'72-50
Hiszpania	9'17-50
Holandia	6'72
Berlin	2'75
Wiedeń	2'37-50
Sztokholm	13'05
Oslo	213'50
Buenos Aires	—

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn 31 grudnia. (PAT)	
Nowy Jork	48'25
Francja	130'75
Belgia	106'95
Włochy	120'18
Szwajcaria	25'09
Holandia	12'05-75
Dania	19'64
Niemcy	20'39
Austria	—
Praga	163'67

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30 grudnia. (PAT)	
Londyn	130'75
Nowy Jork	26'95
Belgia	122'25
Włochy	108'75
Szwajcaria	—
Holandia	12'05-75
Szwecja	723'00
Rumunia	12'40

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
8 groszy za wyraz.

GRAMOFON kupię w dobrym stanie. Oferty pod „Amator” do Administracji.

PONCZACHY, skarpetki, rękawiczki krajowe, trykoty, także zimowe poleca Gabriel Zyzczak, Kilinskiego 1. 9708

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krzyżowy, krótki, pancerna płyta sprzedam okazjnie. Kopernika 26, parter, oficyna, Skieniarzki. 10675

KARETKA lekka, elegancka na gumowych kołach, Wiedeńskie okazjnie do nabycia we Lwowie, Pełczyńska 9. 10683

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabrykatów, najnowsze modele, mało używane zawsze na składzie — najtaniej sprzedaje, mienia tylko gotówką: HANAK Lwów, Pańska 21, Telefon 35-48. 10283

KAMIENICE kupię. Łaskawe zgłoszenia do biura Nowackiego, Gródecka 63, parter. 8

SPRZEDAM garnitur salonowy, biurko, krymski płaszcz. Nowy Świat 3. 6

W BOLECHOWIE jest do sprzedania z wolnej ręki dom o 4 pokojach z przynależnościami ogrodem i sadem wolny od czynszowników. Zgłoszenia przyjmie Skulski — Bolechów. 2

OKAZYJNIE KAMIENICE. Zgłoszenie do 10 stycznia pod „Magiel” do Administracji. 10734

„ZACHETA” Salon sztuki Legionów 7. — Wystawa gwaszów. Obrazy artystów lwowskich, krakowskich i warszawskich. Ceny znacznie niższe. Sprzedaż na raty. 10

FORTEPIAN czarny prawie nowy bardzo okazjnie sprzedaje „Muniuszko” Zimorowicza 10. 24

POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

ABSOLWENT oddziału lasowego, Politechniki Lwowskiej obejmie siłą posadę, względnie poszukuje kilkumiesięcznej pracy przy urządzeniu gosp. lasowego, Piotr Majewski, Poręba wielka, ad. Mszana Polna. 10705

MEŁDZIAN z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lek. Łaskawe zgłoszenia do „Słowa” dla „Maturysty”. 10719

OGRODNIK starszy, samotny wszechstronnie uzdolniony poszukuje posady na większe ogrody. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Pan-danus” Lwów. 10732

SZOFER poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” Polskiego pod „Szof”. 10730

KUCHARZKA rolniczy i przemysłowy, samodzielny, dobry organizator, i a ref., z powodu stosunków rodzinnych, zmieniający posadę, szuka: 1) stałego, poważnego stanowiska biurowego lub administracyjnego większego obiektu, 2) bliższej wiadomości, ul. Jakóba Strzemię 1, 2, rzwi 4, l. p. 10733

NAGŁYNARZ opanowany z techniką wielkich młynów, posiadający długoletnią praktykę z do-bremi wiadomościami poszukuje posady. Zgłoszenia pod adresem: M. Makłowicz, Kołomyja. 11

BANKOWIEC, administrator i organizator przedsiębiorstw wyższe studia prawnicze i handlowe, z do-błą praktyką, katolik poszukuje zajęcia. Adres: Bankowiec „Słowo Polskie”. 10700

WDOVA no urzędniku w siłę wieku poszukuje po-sady zarządczyni domu na probostwie rzym, kat. lub we dworze we Wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia przyjmie p. Skulski, Bolechów. 1

MEŁDA osoba z byłą ziemianką, rodziną przymie posadę elementu gospodarczej (gospodarstwo domowe) towarzyszy lub nauczycielki zna języki. Zgłoszenia nadsyłać do Administracji „Słowa” Polskiego pod „Prace”. 13

FREBLANKA z pensyjnym wykształceniem, konwersacją francuską poszukuje miejsca do dzieci od lat 3-ach Adres Łuck (Wołyn) ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 12, front 1-sze piętro, A. Radecka. 12

WDOVA z pensyjnym wykształceniem, konwersacją francuską, lat 45, poszukuje miejsca, gospodni do jednej osoby chorej i potrzebującej opieki. Adres: Łuck (Wołyn) ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 12 front 1-e piętro, A. Radeckiej. 12

MEŁDY leśnik (praktykant) z praktyką lasową i tar-takową poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Witold” do Admin. „Słowa”. 20

RZĄDCA poszukuje posady, lat 31, żonaty, i dziecko. Zgłoszenia Biuro Sobolewskiego pod „Razica” 25

Inż. agr. lat 33, ze studiami odbytymi w Czechosłowacji, z praktyką, obyty, doświadczone z parcelacją, bankowością i handlem, rzutki i energiczny, poszukuje posady administratora wiejszych dóbr. Łaskawe zgłoszenia do Biura Sokołowskiego, ul. Jagiellońska pod „Administrator”. 10752

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

EKONOM ze szkołą rolniczą potrzebny od 1/3 1926. Odpisy świadectw i curriculum vitae do zarządcy dóbr Zaleszczyki Małe p. Jazowiec. Nie uwzględniane pozostaną bez odpowiedzi. 10679

BIURO nauczycielskie Marii Rechter, b. nauczycielki mów arystokrat. znane zaszczytnie od 1906 r. obecnie znów pod osobistym kierunkiem właścicielki, poleca nauczycieli akademików, nauczycieli, bony, freblanki, c. d. z dziećmi, Lwów, Klimowicza 10 od 11-1-ej. 10611

OBEJWE Administrację kamienic, dam kaucję. Zgłoszenia pod „Prawnik” do Admin. „Słowa”. 10703

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

MUZYKI (fortepian) udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Piac jura 1. p. na prawo. 10704

KORESPONDENCYJNE Kursy przygotowawcze do matury gimnazjalnej „Eksternista”. Opiata miesięczna 30 zł. Wpisowe 10 zł. Na odpowiedź za-czytać znaczek. Ul. Wyspiańskiego 1. 40. l. p. drzwi 6. 10724

SZKOŁA tańców. Nowicki i Syn, Pańska 16. Kurs tańców dla początkujących i nowoczesnych rozpoczynamy 3-go stycznia. 10744

P A T E F O N Y

NOWO OTWARTY FABRYCZNY
„LWOWSKI SKŁAD PATEFONÓW”
UL. SYKSTUSKA L. 27.

Przeróbki z gramofonów i wszelkie na-prawy na miejscu — szybko i tanio.

Aparaty, Membrany, Szafiry i inne części składowe
P Ł Y T Y 10640

w wielkim wyborze z uwzględnieniem ostatnich nowości z Paryża, New-Yorku, Medjolanu i Londynu

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
ODDZIAŁ WE LWOWIE

ROZPOCZĄŁ SWĘ CZYNNOŚCI I PRZEPROWADZA:
W DZIALE BANKOWYM:

1. udzielanie kredytów odpowiednio zabez-pieczonych w rachunkach bieżących, oraz kredytów w formie zastawów terminowych
2. dyskonto weksli przynajmniej z dwoma podpisaniami właścicieli hipotecznych,
3. uskutecznianie wypłat i przyjmowanie
4. wpłat na rachunek Centrali w Warszawie i Oddziałów w Poznaniu i Wilnie,
5. przyjmowanie wkładów na rachunki bie-żące, czekowe i przekazowe, tudzież przy-jmowanie wkładów terminowych,
6. przyjmowanie wkładów na książeczki oszczędnościowe

OPROCENTOWANIE wkładów bez wypowiedzenia 9% — z wypowie-dzeniem jednomiesięcznym 10% — z trzech-mies. 12% w stos. rocznym.

Za zwrot wkładów wszelkiego rodzaju, jak i za spłatę odsetek — gwarantuje Skarb Państwa.

Podatek od rent i kapitałów opłaca Bank z własnych funduszy.

6. dokonywanie wypłat, wydawanie czeków, przekazów i akredytyw na rachunek osób trzecich w kraju i zagranicą,
7. domicylowanie i inkaso weksli, na rachunek osób trzecich, inkaso kuponów, pa-pierów procentowych oraz innych walo-rów i dokumentów,
8. komisową sprzedaż listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, przyjmowa-nych przez Skarb Państwa na podatek majątkowy od każdego płatnika, a więc zarówno od rolników, jak i przemysłow-ców, kupców, przedstawicieli zawodów
9. wyzwoleń i wogóle osób fizycznych i prawnych. Kurs sprzedaży niższy o kil-ka punktów od kursu ustalonego dla po-datku majątku majątkowego, przedstawia znaczne korzyści dla nabywców,
10. uczestniczenie w kapitałach zakładowych organizacji osadniczych, komasacyjnych, melioracyjnych, przemysłowo-rolniczych, oraz wszelkich innych, przyczyniających się do powstawania i rozwoju drobnych i średnich gospodarstw rolnych,

W DZIALE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO:

1. udzielanie długoterminowych pożyczek a-mortyzacyjnych w listach zastawnych na kupno gruntu, regulację, meliorację i in-westycje rolne.
2. pomoc finansową osadnikom na kupno gruntu w listach zastawnych, na pobudo-wanie się i zagospodarowanie w gotówce.

W DZIALE KREDYTU KRÓTKOTERMINOWEGO:

1. udzielanie kredytu spółdzielniom rolni-czym,
2. bezpośrednie udzielanie rolnikom drob-nych pożyczek wekslowych z trzema pod-pisaniami, lub za zabez. ieczeniem kaucyjnym,

W DZIALE AGRARNYM:

1. kupno majątków ziemskich za gotówkę oraz za listy zastawne,
2. parcelację na rachunek własny i komi-sowo, 10615

W DZIALE FUNDUSZÓW ADMINISTROWANYCH:

1. akcje pomocy państwowej dla osadników, pomocy siewnej, pomocy przy zcalaniu gruntów,
2. administrację funduszami państwowymi na odbudowę wsi.

Biura Państw. Banku Rolnego mieszczą się we Lwowie, przy ul. Halickiej 21.

Godziny urzędowe dla stron od 9-tej do 15-tej, kasowe do 14-tej.

Telefon № 48-69. Adres telegraf. „Prabo” Lwów. Konto PKO, Kraków № 402-070.

Ogłoszenie.

1) Stanisława Katarzyna Kapelman, urodzona w Warszawie, dnia 30 kwie-tnia 1875 roku, córka Henryka i Joanny Sobieśtrańskie, zarządzająca internat-em przy Seminarjum Państwowem w Siennicy, powiatu mińsko-mazowieckiego i tam zamieszkała, wniosła prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Kapelman na nazwisko **Kwiecieńska**, oraz

2) Henryk Kapelman, urodzony w Warszawie, dnia 20. XI. 1903 r. syn Stanisławy-Katarzyny, nauczyciel, zamieszkały w Siennicy, powiatu mińsko-mazowieckiego, wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Kapel-man na nazwisko **Kwiecieński**.

W myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88/19 poz. 478 — wolno przeciw uwzględnieniu powyższych próśb zgłosić do Ministerstwa zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Aleja-Ujazdowska Nr. 3/5, w przeciągu dni 90 od dnia niniej-szego ogłoszenia.

Wojewoda.
S O Ł T A N.

LEKCJE w zakresie ośmiu klas gimnazj. specjalność matematyka i francuskie. Udziela studentka filozofji. Wiadomości popołudniu, Domagaliczów 10. l. p. na lewo. 10739

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
6 groszy za wyraz.

PO wynajęcia zaraz 8-10 pokojowe mieszkanie we Lwowie w centrum miasta. Bliższe warunki w kan-celarii adwokackiej, ul. Pańska 2 parter na lewo. 10729

POKÓJ z utrzymaniem dla jednej pani, Pańska 17a, 1 p. na prawo. 10726

POKÓJ oddzielny od 1 stycznia, czynsz roczny, wia-domość, mechanik maszyn, Gródecka 63. 7

POKOJE meblowane dla słuchaczy wyższych uczelni, zaraz do wynajęcia. Sabichy 10. 5

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa ruska na nazwisko Filip Rzałowski z Wulki Koniejskiej. 4

MAŁŻEŃSTWA.

12 groszy za wyraz.

LEKARZ Polak, z braku znajomości pozna w celu matrymonialnym pannę do lat 26 przystojną mu-zykalną, o nieskazitelnym charakterze, szlachetnem sercu, wysokiej kulturze ducha. Pośrednictwo po-ważnych osób mile widziane. Nieanonimowe zgło-szenia z dokładnym życiorysem do Słowa Polskie-go pod „Życiorys”. 10626

RÓŻNE DONIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

DO odstąpienia w centrum miasta wspaniały lokal sklepowy narożny. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” Polskiego pod „20.000”. 10754

SZWAJNIA Taatyńska ta szyje bieliznę męską, dam-ską, dziecięcą i pościelową, robi mierzki ręczne, dziurki maszynowe i wstawia maszynowo koronki i hafty (endulje). Wykonanie pierwszorzędne, tanie i szybko. 10669

„PASSEPARTOUTS” do obrazów, fotografii, szty-chów, wykonuje: introligator galanterijny, Krzy-wiecki, Piekarska 12. 22

DOBRA Iskani powiat Przemyski zaraz do wydzierża-wienia. Warunki przystępne. Informacje tylko ustne właściciela podać może, Lwów, Piekarska 16 parter, Czaykowska. 3

B. DZIERŻAWCA i Instruktor pszczelnictwa, powró-ciwszy z praktyki pszczelarskiej na Pomorze, wy-uczy w kilku dniach podczas miesięcy zimowych, wyrobu najtańszych, najbardziej przystosowanych do natury pszczoł a przy tem najłatwiejszych w obsłudze uli nastawowych t. z. „Koszek Wielkopo-lskich” Kanitza. Udzieli porad ustnych i pisemnych, chętnie wyjedzie ma prowincję, w celu urządzania pasiek. Zgł. przez grzeszność do Zakł. pszczeln. W. Pana A. Lankoffa, Lwów, Pohulanka 10. (Dla W. D.) 10718

SAMODZIELNA krawcowa szyje w prywatnych do-mach, w miejscu lub na wyjazd, szyje płaszcze, ko-sztujmy, suknie i przerabia adres do Słowa Polskie-go pod „Journal”. 18

AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE
Dr. Z. Pileckiego

pl. Dąbrowskiego 1.
(obok Pasażu Mikolascha). Tel. 30-19.
Ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej.
Leczenie lampą „Solux”, Pracownia techniczno-dentystyczna. Ceny przystępne. 28

TAPETY

materje meblowe, garnit. klubowe
T. KYSIK I SYNOWIE
Lwów, Kościuszki 20, Tel. 19—85.
własna solidna pracownia tapic.-dek. 10374

LWOWSKI SKŁAD PATEFONÓW
M. JAWORSKA

Lwów, ul. Sykstuska l. 27.
№ TELEFONU 27-15.

Przedstawicielstwo na woje-wództwa lwowskie, stanisła-wskie i tarnopolskie.

Przyjmuje zgłoszenia dla oddania sub-agencji w miastach wyżej wymienio-nych województw. 10650

NA PRZEPUKLINĘ
ZAKŁAD M. FREILICHA

specjalisty i wynalazcy patentowanych ban-daży na rapturę dla mężczyzn, kobiet i dzie-ci, zapomocą których zostało setki ludzi, nawet w najzastarszalszych wypadkach wy-ratowanych, przyjmując codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczór

WE LWOWIE, GRÓDECKA 35.

Firma ta istniejąca przeszło już lat 60, zy-skała sobie pochwałę i uznanie nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Świadczą o tem złote medale, doktorat honorowy, dyplomy jak również listy dziękczynne wielkich dy-gnitarzy, księży i oficerów i zdobyła sobie zasłużone przodownictwo światowe w tym zawodzie. 10377

Dziela,
Broszury
Afisze

Czasopisma

oraz wszelkie druki

przyjmuje

:: po cenach umiarkowanych ::

Drukarnia „Słowa Polskiego”
Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.